Nr 19. Wtorek, 26 Stycznia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 36 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program

Rozpoczęliśmy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“

Po jej ukończeniu drukować będziemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

KRZYŻACY

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą otrzymać początek powieści.

W celu jednak ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Od Administracyi.

Główny skład i ekspedycya miejscowa „Gazety Lwowskiej“ pozostaje i na rok 1897 w Biurze dzienników Ludwika Plohna przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

We wszystkich jednak innych agencyach dzienników, oraz trafikach można prenumerować i nabywać pojedyncze numera „Gazety Lwowskiej“ począwszy od 1 lutego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem odręcznem z dnia 19 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej wielkiego kuchmistrza nadwornego Henryka hr. Trostburg-Wolkensteina wielkim łowczym Swojego Dworu i nadać mu przy tej sposobności w uznaniu jego dotychczasowej gorliwej służby order Korony Żelaznej klasy pierwszej z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 19 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej kapitana klasy pierwszej w rezerwie, sztabu generalnego, Augusta hr. Bellegarde wielkim kuchmistrzem Swojego Dworu

P. Minister sprawiedliwości nadał adjunktowi sądu powiatowego okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego Juwenalowi Turek-Niewiadomskiemu posadę adjunkta sądu powiatowego w Janowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 stycznia.

Rada Państwa 1891—1897.

Rozwiązany Najwyższym patentem z d. 22 b. m. parlament, może być spokojny o stanowisko, jakie mu historya wyznaczy w dziejach konstytucyjnego rozwoju Austryi. Nie ma żadnej dziedziny w życiu publicznem, na którąby nie rozciągnęła się jego doniosła, dodatnia działalność. Umiejętność i sztuka, rolnictwo, przemysł i rękodzieła, handel i komunikacye, armia i stan urzędniczy, stosunki sanitarne i publiczne bezpieczeństwo, wszystkie one doznały gorliwego poparcia ze strony tego parlamentu podobnie, jak także obszerna dziedzina t. zw. reformy socyalnej; oprócz tego zaś olbrzymiej doniosłości dzieła ustawodawcze, których urzeczywistnienia od długich dziesiątków lat nadarmo się domagano, załatwione zostały przez parlament ten w sposób niezwykle gładki i szybki i albo są już przeprowadzone, albo przeprowadzenie ich jest już w toku. Zupełnie słusznie też opinia publiczna nadała rozwiązanej teraz Radzie Państwa zaszczytny przydomek „pracowitego parlamentu“, austryacki Kanclerz skarbu zaś, JE. dr. Biliński dał tylko wyraz ogólnie podzielanym zapatrywaniom, gdy niedawno w ten sposób przemówił do Izby deputowanych rozwiązanej Rady państwa: „Jeżeli wysoka Izba spoglądnie na cały sześcioletni okres swej działalności, musi sama to stwierdzić, że istotnie niezwykłych dokonała rzeczy. Cokolwiek o tej Izbie powiedzą ze stanowiska politycznego, polityczni przeciwnicy pojedynczych jej stronnictw, w dziejach Austryi pozostanie Izba ta wielką, ponieważ najważniejsze reformy przypadły na okres działania właśnie tego parlamentu. Im więcej upłynie czasu i im mniej znaczenia będą miały dzisiejsze zagadnienia codziennie, tem słuszniej osądzać będzie historya działalność tej wysokiej Izby“,

Pragnąc dać przegląd prac tego parlamentu, trzeba się ograniczyć na najważniejsze sprawy; liczba bowiem uchwalonych przezeń ustaw wynosi setki a samo wyliczenie ich wszystkich zaprowadziłoby zbyt daleko. Przedewszystkiem jednak zasługują na wymienienie te doprowadzone do skutku reformy, które zapewnią Radzie państwa na zawsze trwałe i zaszczytne wspomnienie w dziejach wewnętrznego rozwoju naszego Państwa. Są to mianowicie: reforma wyborcza, reforma podatkowa, nowa procedura cywilna i regulacya waluty. Przy wielkiej różnorodności i w obec rozmaitości interesów stronnictw austryackich, nie było łatwem zadanie: stworzyć reformę wyborczą, któraby w równej mierze odpowiadała słusznym żądaniom, z jednej strony dopuszczenia do udziału w życiu parlamentarnem szerokich warstw ludowych, z drugiej zaś utrzymania niezachwianem stanowiska stanu średniego, będącego zawsze głównym filarem naszego porządku społecznego. Dzięki wielkiej zręczności Rządu i patryotycznej rozwadze reprezentacyi Państwa, trudne to dzieło uwieńczone zostało powodzeniem a dzięki temu za kilka już tygodni podążą setki tysięcy nowych wyborców do urny, by uczynić użytek z przyznanego im przez reformę prawa głosowania przy wyborach do parlamentu. — Nie mniej trudną a zarazem doniosłą była także reforma podatków, która od trzech lat była na porządku dziennym naszego ustawodawstwa i w tym czasie przez wszystkie gabinety stojące u steru rządów nadarmo była podejmowana. Obecnie i to doniosłe dzieło ustawodawcze jest już faktem dokonanym, a Rząd przez sprawiedliwe i równomierne rozłożenie ciężarów podatkowych będzie mógł teraz setkom tysięcy mniej zamożnych obywateli Państwa zapewnić daleko idące ułatwieniu. — Mówić dziś o doniosłości i znaczeniu reformy sądownictwa cywilnego, opartej na zasadzie ustności i jawności, wydaje się rzeczą zbyteczną, a co się tyczy regulacyi waluty, przyszłość wykaże niechybnie, że reforma ta była dobrze obmyślonem i pożytecznem dziełem, które nasze stosunki pieniężne trwale ureguluje.

Obok zaś tych wielkich dzieł ustawodawczych, stworzono jeszcze długi szereg ważnych ustaw, które oddziałają niezawodnie ożywczo i korzystnie na rozmaite dziedziny naszego życia państwowego i ekonomicznego. Przedewszystkiem należy z uznaniem podnieść, że Rada państwa z *patryotyczną ofiarnością* zgodziła *się* na wszystko, co okazało się potrzebnem do wzmocnienia naszych sił zbrojnych; uchwalono więc ustawę o organizacyi obrony krajowej, uchwalono także bez wszelkich zmian zwiększone zapotrzebowanie na cele obronne Państwa przez uzupełnienie i rozwinięcie obrony krajowej, oraz pospolitego ruszenia, a przez rozszerzenie postanowień ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych stworzono dzieło prawdziwie humanitarne. Nie zapomniano również i o żandarmeryi, uchwalając nową ustawę organizacyjną, oraz ustawę o zaopatrzeniu wdów i sierót po żandarmach, czem przyczyniono się także niemało do lepszej organizacyi służby bezpieczeństwa publicznego.

Szczególnie obfitą i rozległą była działalność Rady państwa na polu ustawodawstwa, zmierzającego do ogólnego dobra czyli na polu t. zw. reformy socyalnej w szerokiem jej znaczeniu. Z tego zakresu należy tu wy-

---

3)

NA JASNYM BRZEGU

SZKIC DO POWIEŚCI

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

I.

(Ciąg dalszy).

Wiadomość o niezwykłej sile fizycznej Swirskiego i biegłości jego w strzelaniu, wpłynęła uspakajająco na nerwy barona, dość, że przemówienie się nie miało następstw, zostawiło tylko pewną niechęć w obydwóch sercach. Zresztą, od czasu, gdy pani Elzen zdawała się przechylać stanowczo na stronę Swirskiego, niechęć owa stała się zupełnie platoniczną.

Malarz odczuwał ją jednak silniej. Nikt wprawdzie nie przypuszczał, by sprawa mogła skończyć się małżeństwem, ale między znajomymi poczęto już mówić o jego sentymencie dla pani Elzenowej, on zaś podejrzywał, że Sinten i jego kompania podrwiwają z niego, jako z człowieka naiwnego. Ci wprawdzie nie zdradzili się z tem nigdy najmniejszem słowem, w Swirskim jednak tkwiło przekonanie, że tak jest i bolało go to, głównie ze względu na panią Elzenową.

Rad też był teraz, że dzięki pokojowemu usposobieniu konia, Sinten wyszedł na człowieka, który bez powodu nawet opowiada rzeczy nieprawdziwe — więc wróciwszy, rzekł:

— Dobry koń i właśnie dlatego dobry, że spokojny jak owca.

Poczem zsiadł i szli razem dalej, we troje, a nawet w pięcioro, bo Romulus i Remus trzymali się teraz blisko. Pani Elzen, na złość Sintenowi, a może w chęci pozbycia się go poczęła mówić o obrazach i w ogóle o sztuce, o której młody sportsmen nie miał najmniejszego pojęcia. Ale on począł trzęść plotki z domu gry, przyczem winszował młodej pani wczorajszej weny, czego słuchała z przymusem, wstydząc się przed Swirskim, że brała udział w grze. Zakłopotanie jej powiększyło się jeszcze, gdy Romulus rzekł:

— *Maman*, a nam mówiłaś, że nigdy nie grywasz. Daj nam za to po ludwiku, dobrze?

Ona zaś odrzekła, jakby nie mówiła do nikogo z osobna:

— Szukałam radcy Kładzkiego, by go zaprosić na dziś na obiad, poczem bawiliśmy się trochę.

— Daj nam po ludwiku! — powtórzył Romulus.

Albo kup nam małą ruletkę — dodał Remus.

— Nie nudźcie mnie i siadajmy do powozu. Do widzenia, panie Sinten.

— O siódmej?

— O siódmej.

Poczem rozstali się i po chwili Swirski znalazł się znów koło pięknej wdowy, lecz tym razem zajęli przednie siedzenie, chcąc patrzeć na zachodzące słońce.

— Mówią, że Monte Carlo lepiej nawet osłonięte niż Mentona — rzekła wdowa — ale, ach! jak ono mnie czasem męczy! Ten ciągły gwar, ten ruch, te znajomości, które trzeba robić, chcąc nie chcąc. Czasem mam ochotę uciec ztamtąd i resztę zimy spędzić gdzieś w jakim cichym kącie, gdziebym mogła widywać tylko tych ludzi, których chcę widywać. Która z miejscowości najlepiej się panu podoba?

— Lubię bardzo St.-Raphael: pinije schodzą tam aż do morza.

— Tak, ale to daleko od Nizzy — odrzekła cichym głosem — a w Nizzy pan ma pracownię.

Nastała chwila milczenia, poczem pani Elzenowa znów zapytała:

— A Antibes?

— Prawda! — zapomniałem o Antibes.

— I to tak blizko Nizzy. Po obiedzie niech pan zostanie dłużej, pogadamy dokądby od ludzi uciec.

A on spojrzał jej w głąb oczu i zapytał:

— Czy pani naprawdę chciałaby uciec od ludzi?

— Mówmy otwarcie — odpowiedziała — w pytaniu pana odczuwam wątpliwość. Pan mnie podejrzywa, że mówię dlatego, by się przedstawić panu lepszą, albo przynajmniej mniej powierzchowną niż jestem.... I ma pan prawo tak myśleć, widząc mnie ciągle w wirze światowym. Ale ja na to odpowiem, że nieraz człowiek idzie pędem nabytym, dlatego tylko, że raz popchnięto go w pewnym kierunku.... i znosi wbrew woli następstwa poprzedniego życia. Może, co do mnie, jest w tem słabość kobiety, która bez cudzej pomocy nie umie się zdobyć na energię — przyznaję.... Ale nie przeszkadza to tęsknić bardzo szczerze za jakimś cichym kątem i za życiem spokojniejszem. Niech co chcą mówią, ale my jesteśmy jak pnące się rośliny, które jeśli nie mogą piąć się ku górze, to pełzają po ziemi.... I dlatego często ludzie mylą się, myśląc, że pełzamy dobrowolnie. Przez to pełzanie rozumiem tylko życie czcze.... światowe, bez żadnej wyższej myśli. Ale jak ja, naprzykład, mogę się temu obronić!... Prosi ktoś znajomego, by mi go przedstawił, a potem składa wizytę — a potem drugą, trzecią i dziesiątą.... Cóż mam na to poradzić? nie prosić go? Dlaczego?... Owszem! proszę, choćby dlatego, że im więcej mam u siebie ludzi, tem bardziej wzajem się zobojętniają i tem bardziej nikt nie może zająć wyłącznego stanowiska.

— W tem pani ma słuszność — rzekł Swirski.

— A widzi pan. Ale też w ten sposób tworzy się ten prąd światowego życia, z którego wyrwać się o własnej mocy nie mogę, a które często tak mnie nuży i nudzi, że mi się chce płakać ze zmęczenia.

— Wierzę pani.

— Pan powinien mi wierzyć, ale niech pan wierzy też i w to, że jestem lepsza i mniej pusta, niż się wydaje. Gdy pana opadną wątpliwości, albo gdy ludzie będą o mnie źle mówili, niech pan pomyśli sobie tak: przecie i ona musi mieć jakieś dobre strony. Jeśli pan tak nie pomyśli, to będę bardzo nieszczęśliwa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mienić: ustawę o swojszczyźnie, ustawę przeciw fałszowaniu artykułów żywności, ustawę o handlu na raty, o uwolnieniu od podatków budowli, przeznaczonych do asanacyi, dalej rozszerzenie instytucyi ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków, uzupełnienie ustawy o kasach brackich, utworzenie posad inspektorów górniczych, ustawę o uregulowaniu spoczynku niedzielnego i w dni świąteczne w przemyśle, zarządzenia mające na celu ochronę robotników przy budowie komunikacyj w Wiedniu, ustawę o wolności podatkowej dla mieszkań robotniczych, ustawę przeciw fałszywemu oznaczeniu ilości i jakości towarów w handlu, tudzież długi szereg innych ustaw podobnego rodzaju.

Co się tyczy specyalnie rolnictwa, wypada wymienić ustawy o zapobieganiu i tłumieniu zarazy bydlęcej, o odszkodowaniu dla dotkniętych poprzednią ustawą hodowców bydła, ustawę melioracyjną, obniżenie ogólnej sumy podatku gruntowego i rewizyę katastru podatku gruntowego, ustawę o odpisaniu podatków z powodu klęsk elementarnych, obniżenie ceny soli dla bydła, ustawę o ochronie powierzchni ziemi przed następstwami budowania kopalń, wreszcie liczne zapomogi z kas państwowych w razie klęsk elementarnych.

I koła przemysłowców nie wyszły z próżnemi rękoma. Nowela do ustawy przemysłowej, ustawa o regestrowanych kasach dla niesienia pomocy, zniesienie nadzwyczajnego dodatku w niższych stopniach podatku zarobkowego, ustawa o uregulowaniu przemysłu budowlanego, ustawa regulująca sprawę drobnego handlu, wreszcie ustawa o patentach, wszystko to służy interesom przemysłowców. Handel i obrót ogólny odnoszą korzyści z traktatów handlowych zawartych z Niemcami, Włochami, Belgią, Szwajcaryą, Hiszpanią i Rumunią, z ustaw o uregulowaniu sprzedaży i o udziale Austryi w międzynarodowej wystawie zapowiedzianej na rok 1900 w Paryżu, dalej z obniżenia opłat portowych, z ustawy o upaństwowieniu szeregu kolej żelaznej, z rozszerzenia sieci kolejowej, wreszcie z zabezpieczenia budowy kolei drugo i trzeciorzędnych.

Wiele zdziałano także w interesie publicznej oświaty. I tak nastąpiło przyznanie ośmiomilionowego kredytu na budowle uniwersyteckie, niemniej dostarczono środków na rozszerzenie Akademii rolniczej w Wiedniu, dokonano upaństwowienia czesnego, przyjęto ustawę w sprawie należytego pomieszczenia szkół średnich, oraz męskich i żeńskich seminaryów nauczycielskich, uchwalono środki na przyjęcie pewnej liczby szkół średnich w zarząd państwowy, tudzież fundusze na pomnożenie fachowych i uzupełniających szkół przemysłowych.

Szczególniejszej pieczy i troskliwości doznał stan urzędniczy. Uchwalono ustawy o podwyższeniu płac urzędników państwowych i państwowego personalu nauczycielskiego, a niemniej sług i woźnych, dalej uregulowano zaopatrzenie cywilnych urzędników państwowych i sług, oraz wdów i sierót po nich, uregulowano stosunek rang i płac personalu lekarskiego, pozostającego w służbie państwowej, uchwalono ustawy o utworzeniu posad starszych komisarzy przy starostwach, o uregulowaniu płac urzędników uniwersyteckich i urzędników bibliotek uniwersyteckich, oraz płac profesorów w zakładach dla akuszerek i inne.

Miastu Wiedniowi okazano pełną życzliwość przez udzielenie zezwolenia na budowę wielkich zakładów komunikacyjnych i przekazanie mu znacznej kwoty z podatku akcyzowego, wreszcie przez przyznanie licznych ulg przy spłacie należytości. Również miastu Pradze przyznano znaczną subwencyę na zakłady komunikacyjne, a prócz tego wstawiono do budżetu większe sumy na regulacyę rzek w Czechach.

Nie potrzebujemy tu podnosić ani przypominać, że znaczna część wyżej wymienionych ustaw, mianowicie najważniejsze reformy przypadają na okres Ministerstwa hr. Badeniego. Okoliczność ta zaś tem więcej tu waży i tem większe ma znaczenie, iż Rząd już dla tego samego, że wyszedłszy z po za parlamentu, nie posiadał w Izbie takiej większości na którą mógłby był liczyć z góry i na wszelkie ewentualności był zmuszony zdobywać sobie taką większość. Potrafił zaś dokazać tego swojem postępowaniem, budzącem zaufanie nawet w szeregach przeciwników. Że w krótkim stosunkowo czasie, bo w roku i trzech miesiącach powiodło mu się pozyskać dla budżetu i dla tylu ważnych przedłożeń większość poważną najlepszym jest dowodem, iż Ministerstwo hr. Badeniego przystąpiło do załatwienia przyjętych na siebie zadań z potrzebnym zapasem energii i głęboką znajomością stosunków i że przedewszystkiem Prezes gabinetu umiał zamienić w czyn znane swoje oświadczenie, iż chce prowadzić, a nie być prowadzonym. Znaczna też większość Rady państwa poddała się ochoczo kierownictwu hr. Badeniego, nabrała bowiem przeświadczenia, że należy on do tych mężów stanu, którzy wyciskają na swoim okresie wybitne piętno, do tych mężów stanu, którzy nie tylko ożywieni są najlepszemi chęciami, lecz posiadają wolę i siłę do przeprowadzenia tego, co uważają za pożyteczne dla interesów Państwa. Dzięki współdziałaniu parlamentu z Rządem sesya ubiegła zamyka się rezultatem, który zapewnia Rządowi i ciału prawodawczemu wybitne miejsce w dziejach Austryi.

Sprawy krajowe.

(Porządek dzienny najbliższego posiedzenia sejmowego).

(§) JE. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni rozesłał do posłów zawiadomienie o ponownem zwołaniu Sejmu na dzień 26 b. m. Zarazem przesłano posłom porządek dzienny następnego posiedzenia, które rozpocznie się jutro we wtorek o godzinie 10 przed południem.

Na porządku dziennym umieszczono jedenaście punktów, a mianowicie:

pierwsze czytania sprawozdań Wydziału krajowego: o zamknięciu rachunków fundacyi Skarbkowskiej za lata 1894 i 1895 i z czynności fundacyi Skarbkowskiej za lata 1895 i 1896.

Następnie pierwsze czytania pięciu wniosków poselskich, złożonych do laski marszałkowskiej na ostatniem posiedzeniu, a mianowicie:

pierwsze czytanie wniosku posła Bojki o ścisłem przestrzeganiu ustaw zasadniczych przy wyborach;

pierwsze czytanie wniosku posła Wójcika o rozszerzeniu prawa wyborczego i zaprowadzeniu bezpośredniego tajnego głosowania;

pierwsze czytanie wniosku posła Styły o zniesieniu instytucyi rewizorów bydła;

pierwsze czytanie wniosku posła Krempy o przyspieszeniu przymusowej asekuracyi od ognia;

pierwsze czytanie wniosku posła Okuniewskiego o zaprowadzeniu powszechnego bezpośredniego głosowania przy wyborach do Sejmu.

Porządek dzienny zakończą: sprawozdania Wydziału krajowego o sprawdzeniu wyborów poselskich: z okręgu wyborczego większych posiadłości b. obwodu przemyskiego, dra Władysława Czaykowskiego; z kuryi gmin wiejskich powiatu tarnopolskiego, Juliusza hr. Korytowskiego; z kuryi gmin wiejskich powiatu stryjskiego, Karola hr. Dzieduszyckiego i wreszcie z kuryi gmin wiejskich powiatu kałuskiego, Modesta Karatnickiego.

We środę 27 b. m. posiedzenia nie będzie, gdyż komisye nie przygotowały jeszcze materyału do dalszych obrad.

Rada Państwa.

(LXXXIX. posiedzenie Izby wyższej).

(J. Gl.) **Wiedeń,** 22 stycznia. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej).*

Wiceprezes hr. Falkenhayn zagaja posiedzenie o godz. 12 min. 30 w obecności 55 członków; z Polaków obecny tylko p. Ziemiałkowski. Na ławie rządowej z początku tylko p. dr. Biliński, inni członkowie gabinetu przybyli dopiero po zamknięciu Izby poselskiej po godz. $1^1/_2$.

Po odczytaniu nuncyów z Izby poselskiej o uchwałach zapadłych w dniach ostatnich postanowiono na wniosek ks. Opata Karla postawć ustawę o uregulowaniu kongruy, ustawę o podwyższeniu dotacyi duchowieństwu prawosławnemu i ustawę o zaopatrzeniu uniezdatnionych do służby żandarmów i żandarmskich sług kancelaryjnych na dzisiejszym jeszcze porządku dziennym, a to z ustnem tylko sprawozdaniem komisyi budżetowej; to samo postanowiono na wnioski innych członków co do szeregu innych ustaw, między niemi także co do ustawy o zbudowaniu drogi żelaznej ze Stryja do Chodorowa.

Na porządku dziennym preliminarz budżetu na rok 1897, preliminarz funduszu inwestycyjnego i ustawa o pożyczkach inwestycyjnych.

Pan Minister skarbu dr. Biliński zabiera głos i zaznaczywszy, że dotychczas niesłusznie obywano się w Izbie wyższej bez wywodu finansowego, obszernie przedstawia pobudki, które nakłoniły Rząd do zaprowadzenia zmian w sposobie budżetowania, polegających na ściślejszem preliminowaniu wydatków, aby nie przekraczać sum przyzwolonych, dalej na umarzaniu długów z przewyżek dochodów bieżących nad wydatki bieżące i na poddaniu tych pożyczek ścisłej kontroli i dyspozycyi parlamentu, nakoniec na odłączeniu budżetu inwestycyjnego od budżetu zwykłego. Te wywody Pana Ministra są treścią te same co wygłoszone w październiku i grudniu w Izbie poselskiej, różnią się od nich tylko formą zwięźlejszą. Pan Minister kończy je słowami następującemi: „Te oto są charakterystyczne znamiona preliminarza tegorocznego; a jeżeli wys. Izba zechce przyjąć ten preliminarz, Rząd będzie mógł spodziewać się, że budżet austryacki równie co do strony formalnej, jak co do całej gospodarki materyalnej będzie prawidłowy, że na żadne niebezpieczeństwa narażony nie będzie, że owszem na każdym kroku będzie można trzymać się dobrej, sprężystej polityki ekonomicznej. Co pan sprawozdawca powiada o konieczności oszczędzania się i postępowania ostrożnie, to Rząd na pewno zawsze zachowa na uwadze. Ale Rząd i tego z uwagi spuścić nie może, że cywilizacyjny postęp Austryi wymaga coraz to nowych potrzeb, i że obie wys. Izby stwarzać będą coraz to nowe ustawy pożyteczne, które naturalnie także połączone będą z wydatkami finansowymi Upraszam wys. Izbę aby zechciała zatwierdzić preliminarz i zawarte w nim doniosłe zmiany“. *(Huczne brawa).*

Książę Auersperg (z lewicy) rozwodzi się przychylnie o osobnym preliminarzu inwestycyjnym. Że Rząd w pierwszym preliminarzu inwestycyjnym niejedno przejął do niego, co inwestycyą nie jest, a natomiast niejedną inwestycyę pozostawił w budżecie zwykłym, temu dziwić się nie można właśnie dlatego, że to krok pierwszy. Rządowi winniśmy wdzięczność za racyonalną inicyatywę, a do przyszłości należy wytworzyć definicyę i ułożyć program inwestycyjny.

Sprawozdawca komisyi budżetowej p. Dumba powiada, że zasady wygłoszone przez Pana Ministra skarbu co do preliminarza inwestycyjnego są słuszne, że atoli w samym preliminarzu są sprzeczności, t. j. są pozycye, które do inwestycyi nie należą. Co się tyczy twierdzenia Pana Ministra, że z preliminarza inwestycyjnego nie wypływają żadne niebezpieczeństwa dla budżetu wogóle, to tego nie można przyznać bezwarunkowo; albowiem zawisło to od praktyki, jaka się wytworzy. Niebezpieczeństwo nie wyjdzie ze strony Ministerstwa, ale ze strony Izby poselskiej, gdzie pojawiają się coraz większe pretensye do finansów Państwa.

Izba uchwala budżet zwyczajny, budżet inwestycyjny i ustawę o pożyczkach inwestycyjnych w drugiem i zarazem także w trzeciem czytaniu.

Następuje drugie czytanie ustawy o uregulowaniu kongruy. — Br. Heinl ustnie zdaje sprawę i wymieniwszy zalety nowej ustawy, w porównaniu z ustawą z r. 1885, zaleca ją przyjąć.

Ks. kardynał książę-arcybiskup praski hr. Schonborn imieniem tych biskupów, którzy są członkami Izby, a w zgodzie z całym episkopatem austryackiej połowy Monarchii, odczytuje oświadczenie.

(Deklaracyę tę w dosłownem brzmieniu podaliśmy pod rubryką „Telegramów“ w ostatnim numerze pisma naszego *Przyp. Red.)*

Bez szerszej dyskusyi Izba uchwala ustawę w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu i tak samo ustawę o podwyższeniu dotacyi duchowieństwa prawosławnego.

Bez wszelkiej dyskusyi uchwalono ustawę o zaopatrzeniu niezdatnych do służby żan

---

2)

JANEK

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

Janka usiadła grzecznie na wielkim fotelu, obitym starą, wypłowiałą materyą, podczas gdy babka kończyła wydawanie rozporządzeń na dzień cały, przygładzając ręką od czasu do czasu loki siwiejących włosów, które z obu stron twarz jej zdobiły, schodząc na uszy.

Janka najlepiej lubiła ze wszystkich całodziennych zdarzeń, to pierwsze śniadanie. Wszystko w około było tak świeże, błyszczące, buduar taki był wesoły z parapetowemi drzwiami, otwartemi na park! Stawiano tacę na stół, okryty różową pikową serwetą, a woda na herbatę tak ładnie szumiała, gotując się w samowarku. Trzeba dodać, że pani de Parthenais była trochę łakoma i oprócz chleba z masłem, bywały tu inne przysmaki, bardzo ponętne dla Janki; gorące bułeczki, angielskie *muffius* przypiekane w piecu, biszkopty, a przedewszystkiem to, co dziewczynka najlepiej lubiła, pierniki, które maczała w herbacie, zajadając ze smakiem.

Wtedy także przynoszono listy i gazety z poczty i była nowa rozrywka, szczególnie w sobotę, gdy przychodziły ilustrowane pisma i pozwalano jej przeglądać obrazki.

Matka jej nadeszła późno, jak zwykle to czyniła. Dość delikatnego zdrowia, pani Avril była dzieckiem popsutem całego domu; dla niej pani de Parthenais była gotową na wszelkie ofiary, bo była jedynem dzieckiem, pozostałem po śmierci ubóstwianego męża, którego pani de Parthenais przez trzy lata nie odstępowała dniem i nocą, ponieważ dotknięty był paraliżem.

Z powodu delikatnego zdrowia matki i wyłącznego zajęcia, jakiego ono wymagało, Janka używała trochę nadto na swój wiek swobody, gdyż obie kobiety, matka i babka, nie kłopotały się wiele jej pojęciami, uczuciami i ich rozwojem.

Śniadanie skończyło się bez żadnego ważniejszego wypadku. Pani de Parthenais z z religijną czcią rozwinęła *Le Moniteur universel,* który radca zawsze prenumerował za swego życia, a tymczasem Janka, zaspokoiwszy swój apetyt, drzemała.

— Ach! — rzekła matka z wyrazem roztargnienia — Janka zamyka swoje piękne oczy!

— Jakto! moje piękne oczy? — zapytała, otwierając je zdziwiona.

— Ależ tak! — odezwała się pani de Parthenais, patrząc z poza okularów — ty wiesz dobrze, że masz piękne oczy, maseczko!

— Wcale nie! — odrzekła Janka, zdziwiona i prawie przerażona.

Nigdy jej na myśl nie przyszło, że w jej osobie mogłoby być coś ładnego. Mówiono, że jest prawdziwym chłopcem, nazywano ją „Jankiem“, a ona udawała jeszcze więcej męskie maniery, chodząc wielkimi krokami, gestykulując szeroko i wykrzykując na całe gardło. Lubiła zawieszać się na trapezie nogami, z głową na dół, podczas gdy sukienka twarz jej zakrywała. Gdy się zmęczyła tą zabawą, zeskakiwała i oświadczała, że jest „Północnym Herkulesem“, którego widziała na jarmarku w Buzancy. Bardzo prawdopodobnie znajdowano, że podobne ćwiczenia gimnastyczne wychodziły jej na zdrowie i pomimo, że bywały nieraz przyczyną, iż wyłajaną została, nigdy ich jej nie broniono.

W tej chwili, cała zajęta myślą zobaczenia się w lustrze, pobiegła do swego pokoju, jak tylko odejść jej pozwolono. Przyłożywszy twarz do lustra, wiszącego nad kominkiem, przekonała się, że rzeczywiście posiada wielkie błękitne oczy z czarnemi rzęsami.

Cofnęła się nieco i uśmiechnęła się do siebie.

Ponieważ słyszała kiedyś, że ludzie, którzy śmieją się jedną stroną ust, mają wyraz sprytny, ściągnęła lewą stronę ust, mrugając okiem i zdawało jej się, że potrafiła nadać swojej twarzy interesujący wyraz. Tymczasem, ponieważ lustro za wysoko było umieszczone, aby mogła się widzieć w całości swojej postawy, przystawiła krzesło, na którem stanęła i wystawiając naprzód piersi, ściągnęła bluzkę i zacisnęła pasek.

Zdawało jej się teraz, że jest już całkiem słuszna.

— Ależ ja jestem śliczna! — wyrzekła głośno.

I pomyślała sobie, że życie jest bardzo zabawne, skoro się można pewnego dnia dowiedzieć, że się jest ładną.

Zeszła z krzesła i zaczęła próbować czesać się inaczej. Po trzech kwadransach prób, usiłowań i niecierpliwienia się, została oderwana od swojej czynności głosem matki, która przez tubę idącą z dołu, pytała co tam robi tak długo na górze.

Ponieważ matka mieszkała na dole, Janka była pewną, że nie przyjdzie na górę, bojąc się zmęczyć chodzeniem po schodach; odpowiedziała więc spokojnie, że uczy się historyi rzymskiej.

Ale zamiast historyi, odczytała sobie przepisany urywek powieści. Zamknęła ten papier na klucz w starym kuferku lalki, gdzie wiedziała dobrze, że nikt szukać nie będzie. I zagłębiając ręce we włosy, zatopiła się w rozmyślaniu.

Gdzie ona znajdzie tego człowieka który zapełni całe jej życie, tego pana, w obec którego czułaby się taka skora do posłuszeństwa? Chwilami zdawało jej się, że on przyjdzie, stanie przed nią, i już czuła się cała drżąca, poddana jego woli, wdzięczna, że jej rozkazywać raczy. Zdawało jej się, że nawet przystałaby na to, żeby stać w kącie, nie mówiąc nic, tylko patrząc na niego, i że całe jej życie minie tak samo, w niemym i spokojnym zachwycie.

Ale czy ten człowiek rzeczywiście istniał kiedy? pamiętała, że dziadek jej mówił, iż romanse są to pisma nie prawdziwe i niezdrowe, bo wszystkie osobistości, które w nich rolę grają, fałszywie przedstawione i zgubnie na wyobraźnię działają. A jednak w tym młodzieńcu wszystko było takie piękne! Niepodobna, aby taki człowiek nie istniał! Jednego tylko się obawiała, czy ona zasłużyła, żeby spotkać takiego...

Ale jeżeli kto, to chyba nie dwaj synowie państwa Lefébure, o których wczoraj wspominał notaryusz Jonarre, mogli jej zawrócić głowę. Ludwik skończył zaledwie lat piętnaście, Alfred szesnaście. Ani jednego, ani drugiego nie uznawała zdolnym do zaimponowania jej w poważny sposób.

(Ciąg dalszy nastąpi).

darmów, ustawę o zbudowaniu kolei żelaznej ze Stryja do Chodorowa i szereg pomniejszych ustaw, uchwalonych przez Izbę poselską w dniach ostatnich.

Przewodniczący: Zamykam posiedzenie dzisiejsze, pozwalając sobie oznajmić, że doszło mię następujące pismo Jego Ekscel. Pana Prezesa gabinetu i kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych hr. Badeniego:

„Jego Ces. i król. Apostolska Mość najwyższym patentem 22 stycznia r. 1897 raczył rozwiązać Izbę poselską wys. Rady państwa i nakazać nowe wybory. O czem mam zaszczyt zawiadomić szanowne prezydyum Izby wyższej Rady państwa.

Wiedeń, dnia 22 stycznia 1897 r.

Badeni".

Wedle tego doniesienia trzeba nam posiedzenie dzisiejsze uważać za ostatnie. Po krótkim czasie, w którym odbędą się nowe wybory do Izby poselskiej, Izba wyższa podejmie konstytucyjną czynność swą na nowo. Często w czasach dzisiejszych słychać zdanie, że nie wiadomo, co przyniesie przyszłość; sam także mniemam, że zdanie to dziś więcej niż kiedykolwiek jest na czasie, albowiem czeka nas zupełnie nowy rozwój naszego życia parlamentarnego Nie wiemy, co nastanie; ale jedno wiemy, wielce szanowni panowie, że Izba wyższa, cokolwiek będzie, zachowa owe tradycye patryotyczne (*brawo, brawo*), do których dotychczas czynnie się przyznawała w pełnej poświęcenia troskliwości o potęgę Państwa i pomyślność jego narodów. (*Huczne brawa*). Mamy pełną ufność w mądrość, z jaką Najj. Pan, nasz Najmiłościwszy Cesarz (*Izba powstaje z miejsc*), kieruje losami Austryi; i Jemu, naszemu Ojcu, złóżmy hołd wierności i przywiązania, wołając: Jego Ces. i król. Apostolska Mość, nasz Cesarz i Król Franciszek Józef I. Niech żyje! — niech żyje! — niech żyje! (*Izba z zapałem okrzyk ten powtarza*). Zamykam posiedzenie dzisiejsze i wraz z niem sesyę jedenastą.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 m. 15.

(*DLXIX. posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 22 stycznia. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Prez. Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15 przy niezwykle pełnych ławach poselskich i w obecności wszystkich bez wyjątku członków gabinetu, z pomiędzy których pan dr. Biliński po godz. 12 udaje się na posiedzenie Izby wyższej, dokąd inni Panowie Ministrowie udali się dopiero po skończonem posiedzeniu Izby poselskiej.

Pan Minister rolnictwa hr. Ledebur odpowiada bardzo obszernie na interpelacyę hr. Coroniniego w sprawie nawodnienia pól monfalkońskich (w Gorycyi).

Załatwiwszy uchwaleniem zwykłej w takich razach rezolucyi szereg wniosków o pomoc skarbową dla niektórych okolic dotkniętych niedostatkiem, przystępuje Izba do porządku dziennego, na którym znajduje się naprzód sprawozdanie komisyi z znanej drobnej zmiany, którą Izba panów przedsięwzięła w ustawie o podwyższeniu podatku giełdowego, na którąto zmianę zgodzono się bez dyskusyi.

Następuje sprawozdanie komisyi z również znanej drobnej zmiany, którą Izba panów przedsięwzięła w noweli do ordynacyi przemysłowej, a która dopuszcza utworzenie w cechach osobnej reprezentacyi nierzemieślników będących robotnikami pomocniczymi. — Komisya wnosi zgodzić się na nią.

Po krótkiej dyskusyi Izba zgadza się na zmianę 187 głosami przeciw 9 głosom.

Następnie bez dyskusyi zgodzono się także na drobną zmianę uchwaloną przez Izbę panów w ustawie o ulgach fiskalnych dla spółek zarobkowych i gospodarskich.

Z porządku dziennego następuje drugie czytanie uchwalonej przez Izbę panów, a wyszłej z wniosku bar. Prażaka ustawy o dodatku 1000 zł. do płacy tych radców najwyższego trybunału, którzy służą w nim od lat dziesięciu. — Komisya budżetowa wnosi przyjąć ustawę.

Pos. Stransky odmawia radcom tego dodatku, bo są dla Czech nieprzyjaźnie usposobieni. Gdyby jednak ustawę uchwalono, żąda, żeby nie weszła w życie przed ustawami o podwyższeniu płac urzędników, profesorów i t. d.

Poseł Menger bierze radców najwyższego trybunału w obronę. ale zgadza się na wniosek preopinanta, tylko przybiera go w formę rezolucyi.

Sprawozdawca komisyi pos. Piętak zaznacza, że Rząd dotychczas korzystał z prawa nadawania radcom dodatku *ad personam*; a ponieważ nadto ustawa nie wyszła z projektu rządowego, lecz z inicyatywy Izby panów, przeto nie potrzeba wcale obawiać się, iżby Rząd przedstawił ją do sankcyi wcześniej od owych innych ustaw. Dla tego rezolucya Mengera jest wprawdzie zbyteczna, ale i nieszkodliwa.

Izba uchwala ustawę w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu; przyjmuje także rezolucyę Mengera.

Na wniosek pos. ks. Kopycińskiego uchwalono przekazać Rządowi wszystkie petycye z poleceniem, aby postąpił z niemi w myśl uchwał komisyi petycyjnej.

Prezes: Wysoka Izbo! Izba poselska stanęła u kresu swojej czynności. Zamknięcie Rady państwa, rozwiązanie jej, rozpisanie powszechnych wyborów niebawem nastąpi. W takiej chwili godzi się rzucić okiem wstecz, aby uprzytomnić sobie wyniki pełnej trudów i znoju czynności w ubiegłych sześciu latach. Ponieważ uroczyste zamknięcie Rady państwa nie jest zamierzone, przeto uznacie za słuszne że wasz Prezes pożegnanie swe połączy z poglądem na parlamentarne wyniki sesyi ubiegłej. Upraszam o łaskawy posłuch. — Tu Prezes wśród uroczystej ciszy wylicza wszystkie uchwały Izby nie chronologicznym może porządkiem, lecz zestawione w pewne kategorye. Długi ten katalog kończy słowami następującemi: W tej chwili uroczystej, w której kończy się tak pamiętny okres naszego życia parlamentarnego, wzrok mój, wzrok was wszystkich zwraca się ku Temu, który daje nam najświetniejszy przykład poczucia obowiązku, sprawiedliwości i życzliwości dla wszystkich Swych ludów, ku umiłowanemu Cesarzowi naszemu. (*Izba powstaje z miejsc wśród oklasków*). Nie możemy zamknąć czynności naszej lepiej, jak wspominając przy tej także sposobności Jego Ces. Mość wyrazem szczerej miłości i wdzięczności. Wzywam tedy Panów, abyście te uczucia najszczerszych, najgorętszych życzeń wyrazili okrzykiem: Najj. Pan, Cesarz Franciszek Józef I niech żyje! — niech żyje! — niech żyje! (Izba z zapałem okrzyk ten powtarza).

Zabiera głos Prezes Koła polskiego p. Jaworski. (Przemówienie p. Jaworskiego podaliśmy w dosłownem brzmieniu pod rubryką telegramów w poprzednim numerze *Gazety. Przyp. Red.*).

Prezes: Panowie, pozwólcie mi tylko to jedno jeszcze słowo: Tysiączne dzięki, i nie zapominajcie o mnie! (*Huczne brawa*).

Po zatwierdzeniu protokołu z posiedzenia dzisiejszego zamknięto je o godzinie 1, minut 30,

---

Wybory do Rady państwa.

We dwadzieścia cztery godzin po rozwiązaniu Rady państwa, we wszystkich królestwach i krajach całej Austryi były wybory do nowego parlamentu już rozpisane. Stwierdzając to, zaznacza *Fremdenblatt*, że ścisłość aparatu administracyjnego zasługuje na wszelkie uznanie. — Stosownie do postanowień ustawy, we wszystkich krajach koronnych rozpoczyna wybory nowoutworzona kurya piąta czyli ogólna. Okres właściwych wyborów przypada na czas od 4 do 24 marca. W pierwszym dniu wyborów (w d. 4 marca) staną do urny wyborcy kuryi ogólnej na Bukowinie; w ostatnim dniu (24 marca) oddadzą głosy właściciele większych posiadłości w Austryi dolnej. W d. 11 marca, oprócz w Galicyi, wybiera kurya piąta w Austryi dolnej; w d. 16 marca, oprócz w Galicyi wybiera kurya gmin wiejskich w Gorycyi i Gradysce; w d. 18 marca, oprócz miast w Galicyi, wybierają także miasta w Gorycyi i Gradysce, a Izby handlowe na Szląsku, na Morawie i w Karyntyi; w d. 19 marca, oprócz Izb handlowych w Galicyi, wybiera także większa własność na Morawii a w dniu 22 marca, oprócz większej własności w Galicyi, wybierają także: Izby handlowe w Styryi, w Tryeście, Tyrolu i Vorarlbergu, oraz większa własność w Czechach, w Gorycyi-Gradysce i w Austryi górnej. Najwcześniej kończą się wybory na Bukowinie, bo już w dniu 15 marca.

Nowa Izba posłów liczyć będzie 425 deputowanych. Poniżej podajemy zestawienie liczby posłów według wszystkich krajów koronnych i według kuryi: I. (wielka własność), II. (miasta), III. (Izby handlowe), IV. (gminy wiejskie), V. (kurye ogólne):

Kraj koronny	I.	II.	III	IV.	V.	razem
Austrya Dolna	8	19	2	8	9	46
Austrya Górna	3	6	1	7	3	20
Czechy	23	32	7	30	18	110
Bukowina	3	2	1	3	2	11
Dalmacya	1	2	—	6	2	11
Galicya	20	13	3	27	15	78
Gorycya	1	1	—	2	1	5
Istrya	1	1	—	2	1	5
Karyntya	1	3	1	4	1	10
Kraina	2	3	—	5	1	11
Morawia	9	13	3	11	7	43
Salcburg	1	2	—	2	1	6
Szląsk	3	4	—	3	2	12
Styrya	4	8	2	9	4	27
Tyrol	5	5	—	8	3	21
Tryest	—	2	1	1	1	5
Vorarlberg	—	1	—	2	1	4
Razem . .	85	117	21	130	72	425

Partya socyalnych polityków niemieckich w Wiedniu (partya prof. Filipowicza) ogłosiła już program wyborczy, zawierający trzy następujące główne punkty: 1) Przeprowadzenie reformy socyalnej przez zrównanie materyalnego i cywilizacyjnego położenia członków wszystkich klas społecznych. 2) Rozwiązanie ważnych kwestyj wolnomyślnych, a zwłaszcza przestrzeganie zasadniczych ustaw państwowych względem wszystkich obywateli państwa. 3) Przeprowadzenie narodowo-politycznych reform, a przedewszystkiem zaprowadzenie powszechnego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego, dalej nadanie reprezentacyi ludu wpływu na sprawy zagraniczne, zaprowadzenie międzynarodowych sądów rozjemczych, reformy ustawy prasowej i ustawy o stowarzyszeniach, podniesienie ochrony pracy, podniesienie produkcyi ekonomicznej, zwalczanie szkoły wyznaniowej.

W gmachu parlamentu wiedeńskiego, mianowicie w sali posiedzeń Izby deputowanych, zabrano się niezwłocznie do odnowienia sal, a w szczególności do usunięcia dotychczasowych krzeseł i pulpitów poselskich, których miejsce zastąpią nowe, węższe, aby w Izbie mogły znaleść pomieszczenie krzesła na 72 nowych posłów.

Z uroczystości przy rozwiązaniu poprzedniej Rady państwa wypada jeszcze zanotować, że deputacya loży dziennikarskiej udała się do Prezydenta br. Chlumecky'ego, aby mu podziękować w imieniu sprawozdawców dziennikarskich za doświadczoną z jego strony życzliwość i poparcie, a ta sama deputacya złożyła następnie podziękowanie za okazywaną dziennikarzom pomoc i życzliwość także dyrektorowi kancelaryi Izby posłów, radcy Dworu dr. Halbanowi.

KORESPONDENCYE

Londyn, 21 stycznia.

(Oficyalna korespondencya w sprawie wschodniej).

Przed godziną złożone zostały w obu Izbach zapowiedziane w mowie tronowej dokumenta w kwestyi tureckiej. Noszą tytuł: „Korespondencya w sprawie wprowadzenia reform do administracyi otomańskiego cesarstwa". Wybieram dla streszczenia noty najważniejsze.

Dnia 23 września z. r. lord Salisbury, pragnąc zapewnić sobie sympatyę i poparcie gabinetu wiedeńskiego, wystosował pismo do ambasadora brytańskiego, sir E. Monsona, w którem oświadczył: Rząd królowej pozostaje jeszcze przy zamiarze utrzymania w całości cesarstwa otomańskiego; życzy jednak usilnie, by nie powtórzyły się „straszliwe okrucieństwa" i jest zdania, że, jeżeliby sułtan nie przyjął reform, uważanych przez mocarstwa za naglące, należałoby przedsięwziąć kroki przymusowe. Na to pismo nie ma odpowiedzi w złożonych dziś dokumentach. Lecz 20 października wysłał lord Salisbury obszerniejszą notę do ambasadorów brytańskich przy wszystkich sześciu dworach, stanowiącą zapoczątkowanie dotychczasowych negocyacyi. Przedstawił w niej szczegółowo charakter i powody okrucieństw, obawy ich następstw i wskazówki, w jaki sposób należałoby położyć koniec złemu, jeśli na to nie zapóźno. Ponowił lord Salisbury treść noty poprzedniej, w końcu dodał: „Proponuję, by mocarstwa poleciły swoim reprezentantom rozważyć i rządom swoim donieść, jakie zmiany w rządzie i w administracyi tureckiego cesarstwa uważają za najodpowiedniejsze do zachowania bytu cesarstwa i uniemożliwienie na przyszłość okropnych wypadków z dwóch lat ostatnich. Lecz zanim reprezentantom da się takie polecenie, rząd królowej jest zdania, że powinno być zagwarantowanem, iż wszelka decyzya mocarstw jednozgodna będzie następnie wykonaną. Jest rzeczą najpierwszej doniosłości, by koncert europejski był zachowany; dla tego, póki choć jedno mocarstwo nie uważa jakichkolwiek propozycyi za właściwe — akcya żadna podjętą być nie może. Ufam, że mocarstwa postanowią, iż jednozgodna ich decyzya ma być stanowczą i przeprowadzoną, choćby wypadło użyć takiej siły, jaką mocarstwa rozporządzają".

Istotne znaczenie tej noty leży w ostatniem jej zdaniu. Pan Minister Gołuchowski wyraził się też z gotowością zlecenia p. br. Calice informacyjnego rozpatrywania możliwych reform, w połączeniu z innymi ambasadorami, ale sprzeciwiał się proponowaniu jakichkolwiek reform Porcie otomańskiej, dopókiby mocarstwa nie postanowiły nieodwołalnie, iż propozycyom towarzyszyć będzie wszelki skuteczny nacisk. Pan Gołuchowski (czytamy) „oświadczył w wyrazach bardzo stanowczych, że mocarstwa nie mogą żadną miarą wystawić się na ponowną odmowę". Z Rzymu nadeszła odpowiedź zupełnie w myśl lorda Salisbury'ego. Z Berlina odpowiedziano, że rząd niemiecki zgodzi się chętnie na wszelkie kroki, jakie mocarstwa uznają jednozgodnie za najodpowiedniejsze dla zachowania całości Turcyi i ulepszenia bytu wszystkich jej mieszkańców. Minister francuski, p. Hanotaux, był jsszcze ostrożniejszy i odpowiedź swą dał tylko — ustnie.... angielskiemu reprezentantowi. Prawdziwą intencyą tak Berlina, jak Paryża, było niezawodnie dać do zrozumienia lordowi Salisbury'emu, iż oba mocarstwa radziły pozyskać przedewszystkiem sankcyę Rossyi, czyniąc akcyę swoją zależną od decyzyi gabinetu rossyjskiego.

Odtąd więc Anglia zwraca się do Petersburga. Odbiera ztamtąd, 27 października, uwiadomienie, że p. Szyszkin czeka na powrót cara z zagranicy i że propozycye angielskie nie spotkają się zapewne z nazbyt wielu przeszkodami.... Tymczasem, stało się przeciwnie, bo już w tydzień później, 3 listopada, donosi ambasada, że: „idea ewentualnego użycia środków przymusowych na sułtana jest najwyraźniej wstrętną carowi" — a 10 listopada, że: „groźba kroków przymusowych może, w opinii tutejszego rządu, osłabić tylko powagę i władzę sułtana". Nie tracąc chwili czasu, tego samego dnia, odpisał lord Salisbury, usiłował zbić wyobrażenia petersburskie i przekonać, że sułtan ulegnie tylko przymusowi. Lecz ambasada mogła tylko powtórzyć odpowiedź z 3, a równocześnie hr. Gołuchowski powtórzył z naciskiem, że, w braku jednozgodnej gotowości mocarstw do użycia przymusowych środków, „będzie daleko lepiej nie poczynać zgoła żadnej akcyi dalszej".

Jednakże lord Salisbury nie dał za wygranę. Bezwątpienia dał pewne, doniosłego znaczenia gwarancye gabinetowi cara (korespondencya, złożona Izbom, uderza tu brakiem wyraźnym), bo już 28 listopada donosi ambasador: „P. Szyszkin, udzieliwszy carowi wyjaśnień ze strony W. Miłości, otrzymał polecenie wysłania telegramu do ambasadora Rossyi w Londynie, który W. M. uwiadomi, że: w razie gdyby sułtan uciekł się do zwykłej chwiejności (*tergiversation*) odnośnie do reform, zaleconych przez ambasadorów, rząd rossyjski nie odmówi wziąć pod rozwagę propozycyj W. Miłości co do użycia środków przymusowych — zawsze atoli zależnie od jednozgodności mocarstw". A nadto, depesza ambasadora brytańskiego dodaje, iż car rozkazał Szyszkinowi uwiadomić ambasadora tureckiego o swojej zgodzie na propozycye Anglii i poprosić go, by o tem doniósł telegraficznie sułtanowi.

Na tem się kończy korespondencya — a, jak wiadomo, ambasadorowie mocarstw nad Bosforem nie ukończyli jeszcze prac nad obmyśleniem reform. Ma to nastąpić tymi dniami. *E. S. N.*

Sprawa polska w Izbie pruskiej.

Ostro, jak już wiadomo, natarł poseł Czarliński na ministra Bossego z powodu znanej jego mowy, będącej odpowiedzią na wywody dep. Mottego i zarazem zapowiedzią, że rząd zamierza występować odtąd z całym naciskiem przeciw „wrogiej dla Prus agitacyi Polaków". Do repliki na przemówienie posła polskiego powstał najpierw minister skarbu dr. Miquel i oświadczył: Czytając od lat sześciu artykuły gazet polskich w tłómaczeniu, uważam, że ostry, gorzki, powiedziałbym nawet zjadliwy ton, panujący w tej prasie, stale się wzmaga. Odnosi się wrażenie, że prasa ta coraz więcej uważa państwo pruskie nie tylko za obce, ale za wręcz wrogie, że nie okazuje najmniejszej chęci żyć z niem i z Niemcami w zgodzie, tylko, że nosi się z uboczną myślą zaostrzenia różnic narodowych i że nie znajduje się na stanowisku obronnem, ale zaczepnem.

Jeżeli rzeczy zaszły tak daleko, że jeden z mowców ośmielił się rzucić rządowi w twarz: *Quousque tandem abutere, Catilina patientia nostra* to zupełnie była na miejscu odpowiedz ministra: *Quis tulerit Gracchos de seditione quaerentes* (kto ścierpi Grachów knujących spiski).

Następnie powstał jeszcze raz minister Bosse i powiedział: Jeżeli pan Motty użył cycerońskiego cytatu, to pomijam zupełnie słowo *Catilina* i zapytuję go tylko: Kto właściwie w tej Izbie nadużył waszej cierpliwości? Wywody moje skierowane były przeciw zaostrzeniu narodowo-polskiej agitacyi, jakie się wyraźnie zaznaczyło od roku 1893, a mianowicie w ostatnim roku. Źródłami mojemi są w pierwszym rzędzie relacye urzędników (aha! w Kole polskiem), a także artykuły polskich gazet. Mam tutaj taki artykuł z napisem: „Kości rzucone". Czytamy w nim: „Z trybuny zabrzmiało znowu groźne *Vae victis*, a sekundowały mu przy tem radosne głosy narodowo-liberalnych i wolno-konserwatywnych pretoryanów. (*Wesołość*). „Wy jesteście tutaj słabymi, a więc pozbawieni praw; my jesteśmy mocnymi, i dlatego wolno nam wyrządzać wam wszelkie niegodziwości. Nie wolno wam żywić uczuć narodowych i każdemu wolno wyrywać wam język ojczysty (*wesołość*). Tak głoszą Reckowie, Heydebrandy, Zedlitze i t. p." Ja także do nich należę. (*Wesołość*).

Prawie codziennie czytać można artykuły, z których wynika, że chodzi tylko o zebranie i wzmocnienie sił narodowości polskiej, aby je przysposobić do przyszłej większej akcyi. Na pewnem zebraniu za granicą zwrócił się pewien mowca polski przeciw pojedynkom, motywując to tem, że nie wolno w ten sposób rozlewać krwi polskiej, ponieważ może będzie potrzebną jeszcze dla innej prawdziwie świętej sprawy.

Są to wyraźne dowody, jak w pewnych kołach polskich i prasie myślą o przynależ-

ności Poznańskiego i innych dzielnic do Prus i rzeszy niemieckiej. Przeciw temu musimy walczyć, bronimy bowiem w ten sposób naszej ojczyzny i naszych najświętszych dóbr. Nie traktujemy Polaków jako Prusaków drugiej klasy, ale z całą sprawiedliwością. Natomiast bezprawną agitacyę trzeba nam zwalczać energicznie. O tresowaniu dzieci polskich w szkole nie może być mowy. Staramy się tylko o to, aby dzieci robiły postępy w szkole i poznały prawdy swojej religii. Nie można mi więc robić zarzutu, że lekkomyślnie upieram się przy moim systemie.

Nie z lekkomyślności obstajemy przy obecnym systemie. Natomiast faktem jest, że próby zbliżenia się do Polaków z pomocą pewnych ustępstw (śmiech w Kole polskiem), nie znalazły u nich nigdy dostatecznego zrozumienia. Nie powiem, że odpowiedzieli niewdzięcznością. W polityce nie ma wdzięczności, ale myśmy pełnili zawsze swój obowiązek.

Zwracam tylko uwagę, że wielkie rozruchy w latach 1831, 1861 i w czwartym dziesiątku bieżącego wieku przychodziły zawsze po zwrocie rządu w kierunku większego uwzględnienia żądań polskich, aniżeli to było koniecznem, odpowiedzią na to była zawsze rewolucya. (*Bardzo słusznie*! na prawicy, protest w Kole polskiem).

Historya nie jest na to, aby się z niej niczego nie nauczyć. Ja i moi radcy opieramy się na doświadczeniach z historyi. Przyznajemy Polakom wszelkie prawa obywateli państwa i wymierzamy im sprawiedliwość, staramy się ich bronić, gdzie musimy i możemy ich bronić, ale taki sam bezwzględny i i niezłomny opór stawiamy narodowopolskiej agitacyi, gdziekolwiek upatrujemy niebezpieczeństwo dla naszego państwa i dla naszych polskich poddanych. Że stanowiska tego nie zejdziemy.

Mowę tę posłowie prawicy i narodowo-liberalni powitali grzmiącymi oklaskami. Polacy sykaniem.

KRONIKA

Lwów, 25 stycznia.

— **Bal u Najw. Dworu** odbył się w sobotę w sali ceremonialnej Burgu. Sala w stylu *Empire*, oświetlona elektrycznie, przedstawiała nadzwyczaj świetny widok. W balu wzięli udział: Najj. Pan, Najd. Arcyksiążę Otton, Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, Najd. Arcyksiążęta: Ludwik Wiktor, Józef Ferdynand, Piotr Ferdynand, Eugeniusz i Rainer. Po godzinie 11 nastąpił świetny kotylion, po którym Najj. Pan i Najd. Osoby Dworu udali się do przyległych apartamentów na kolacyę. Po kolacyi tańczono jeszcze do północy.

— **Ze świata.** *La France s'ennuye* — zauważył Lamartine ku końcowi rządów Ludwika Filipa; nie mylił się też wielki poeta, w istocie Francya nudziła się i dla odmiany zrobiła rewolucyę roku 1848, nie pierwszą i nie ostatnią. Lwów także dotąd nudził się porządnie w tegorocznym niezwykle długim karnawale, ale na szczęście nie zrobił rewolucyi, lecz spokojnie wśród ogólnej ciszy i ponurej apatyi dumał z całą rezygnacyą nad upadkiem świetnego ongi życia towarzyskiego i zanikiem dawnej wesołości, ochoty i animuszu. Od miesiąca blisko rozpoczął się karnawał, ale niestety tylko na papierze w kalendarzu; w rzeczywistości zaś nikt nie zauważył, że żyjemy pod jego wszechwładnem berłem; znikąd nie dolatywały dźwięczne echa dziarskiego mazura lub skocznego oberka, cicho było i głucho. Wtajemniczeni słyszeli tylko różne wieści o projektach różnych zabaw i przyjęć, a w dziennikach czytano skwapliwie doniesienia o splendorach przyszłych balów na cele dobroczynne. Dotychczas żyliśmy w błogiej nadziei, słowem ale nie czynem. Nareszcie padło hasło a słowo stało się ciałem.

Wczorajszy piękny wieczór tańcujący w pałacu Namiestnikowskim u księstwa Sanguszków, był świetną uwertura karnawału, który, jak się zdaje, od tej chwili dążyć będzie *crescendo* do zupełnego rozwoju, przynosząc w darze jednym trwałe o ile to możebne szczęście, drugim chwilowe oczarowanie, wszystkim zabawę, a wreszcie co w dzisiejszych czasach najważniejsze i sercu najmilsze biednym i od losu opuszczonym, pomoc, wsparcie i otuchę lepszej przyszłości!

W salonach pałacu Namiestnikowskiego zgromadziło się wczoraj osób blisko 150. JE. Pan Marszałek krajowy z małżonką, naczelnicy władz, cały piękny świat lwowski, liczne grono tancerek i hufiec tancerzy. Do uroczego i tak barwnego wieńca panien, którym słusznie szczyci się nasze miasto, przybyły znowu nowe żywe kwiaty; wczoraj pojawiły się dwie nowe na scenie świata debiutantki, panna Renia Brunicka i panna Marya Ziembicka, które niezwykłego dodadzą blasku obecnemu karnawałowi. W ożywionych tańcach wzięło udział par 24 pod kierunkiem hr. Stanisława Mycielskiego; tańce trwały do 4 godziny.

Obecny tydzień będzie bardzo ożywiony i urozmaicony; jutro, we wtorek wieczorek tańcujący u hr. Józefów Łubieńskich; we środę *dancing five* u pp. Grzegorzów Ziembickich; we czwartek premiera „Goplany" i bal szermierzy, w sobotę bal u pp. Tadeuszów Langów, a w niedzielę bal biały! A zatem *plaudite cives!*

— **C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych**, jak donoszą z Paryża — udało się za pośrednictwem austro-węgierskiej ambasady do instytutu Pasteura o przysłanie pewnej ilości surowicy Yeringa — przeciw dżumie.

Trzej wiedeńscy lekarze: dr. N. Ortner, dr. H. Albrecht i dr. A. Ghon, wraz z asystentem kliniki dr. Neussera, podjęli ekspedycyę do Indyj dla zbadania istoty zarazy w Indyach. Koszta tej ekspedycyi — jak na razie obliczono — wyniosą około 50.000 zł.

— **Zygmunt Sarnecki** bawi w mieście naszem.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Stanisław Wincenty Dobrowolski, rodem ze Lwowa, Jan Feliks Gans, Józef Ignacy Latkowski i Stefan Landau z Krakowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich, p. Ludwik Merz, kandydat adwokacki z Krakowa, otrzymał stopień doktora praw.

Na Wszechnicy czerniowieckiej uzyskał stopień doktora praw p. Karol Morwitzer, syn tamtejszego notaryusza.

— **Wielka reduta.** Od dnia dzisiejszego komitet redutowy funkcyonuje stale od godziny 6—7 wieczorem w hotelu Europejskim (pokój nr. 31), dokąd też zwracać się należy w sprawie reduty poniedziałkowej. Wobec nader silnego popytu za lożami, uprasza komitet o odebranie zamówionych miejsc najdalej do środy (27 b. m.) w kasie teatralnej. Nieodebrane w tym terminie bilety, zostaną bezzwłocznie sprzedane.

— **Bal na szkołę w Białej.** Wczoraj w salonach ratusza zebrał się komitet pań, na czele którego stoją pani Marszałkowa hr. Badeniowa i pani prezydentowa Małachowska. Bal na Białę odbędzie się w drugiej połowie lutego, będzie to pierwszy bal urządzony we Lwowie na ten piękny i patryotyczny cel; to też niezawodnie przyniesie on niemały dochód, który powiększy znacznie fundusz polskiej szkoły w Białej. Bliższe szczegóły o balu podamy później.

— **Kolej Tarnopol-Halicz.** Otwarcie ruchu na c. k. kolei państwowej halicko-tarnopolskiej, na przestrzeni 82 klm. długiej, pomiędzy stacyami Tarnopol a Podwysokie, nastąpi dnia 25 stycznia 1897. Pozostała część tejże linii kolejowej, około 29 klm. długości, na której roboty rozpoczęto znacznie później, nie jest jeszcze zupełnie wyżwirowaną, co jednakże niebawem zostanie uzupełnionem, tak, że prawdopodobne otwarcie ruchu na całym szlaku z Halicza do Tarnopola naznaczonem jest na połowę lutego b. r.

Na tej części linii, na której ruch osobowy i towarowy z dniem 25 b. m. będzie otwarty, znajdują się następujące stacye: Tarnopol, Ostrów-Berezowica, przystanki: Ostrów i Bucniów, stacye: Chodaczków Wielki, Denysów-Kupczyńce, Wiktorówka-Słoboda, Kozowa, Krzywe, Potutory, Mieczyszczów, przystanek Nagrabie i stacya Podwysokie. Na dalszej, na razie jeszcze nie otwartej części szlaku leżą stacye: Lipica dolna, Skomorochy stare, Bołszowce i Halicz.

— **Na dochód budowy** „Domu akademickiego" odbędzie się w piątek dnia 29 b. m. w sali klubu pocztowego wieczorek muzyczno-dramatyczny, na który złożą się przedstawienia amatorskie, dane przez grono akademików i uproszonych pań, a nadto produkcye muzyczne, w których między innymi przyrzekli współudział znana szerszej publiczności artystka-spiewaczka p. M. Kozłowska, ceniony spiewak p. dr. K. Czerny i utalentowany skrzypek p. Julian P.

Protektorat objęła pani prezydentowa Godzimirowa Małachowska.

† **Ewa z Lekczyńskich Dąbrowska,** żona dr. Pawła Dąbrowskiego, adwokata krajowego, zmarła wczoraj w mieście naszem, okrywając żałobą męża i osierocając dwuletniego synka. Nie tylko wśród najbliższej rodziny śmierć ta wywoła bolesne uczucia, — odbije się ona żałobnem echem w szerokich kołach znajomych i przyjaciół, oraz tych wszystkich, którzy mieli sposobność bliżej ocenić niezwykłe zalety zmarłej. W kwiecie wieku, obdarzona umysłem niezmiernie bystrym, pełna uczuć szlachetnych i hartu, ś. p. Ewa była szczęściem domowego ogniska, jasnym jego promieniem, który z woli bożej zgasł przedwcześnie! Oby powszechne współczucie mogło być choć w części ukojeniem dla ciężkim ciosem dotkniętego męża i rodziny!

Eksportacya zwłok odbędzie się we środę o godzinie 10 zrana z domu żałoby ul. Kościuszki nr. 7 do kościoła OO. Jezuitów, a po odprawionem nabożeństwie na cmentarz łyczakowski.

— **Z Towarzystwa politechnicznego,** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę dnia 27 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa, Rynek l. 30. Na porządku dziennym wykład dr. Ludwika Silbersteina: „Bieg fal elektrycznych w otoczeniu mas przewodzących".

— **Towarzystwo ludoznawcze.** W sobotę, d. 23 b. m. odbyło się w sali ratuszowej trzecie walne zgromadzenie Towarzystwa ludoznawczego. Prezesem obrano nadal prof. dr. A. Kalinę, wiceprezesami: prof. dr. A. Rehmana i W. Przybysławskiego; do zarządu weszli dotatkowo (według statutu) pp.: dr. Franko, Fr. Rawita-Gawroński, dr. Gorzycki, dr. Krček, Pierzchała, St. Ramułt i A. Sienicki.

— **Wykaz** statystyczny ruchu pakunków pocztowych, w czasie przed świętami Bożego Narodzenia z r. 1895 i 1896. W czasie od 18 do 25 grudnia nadano w urzędach pocztowych we Lwowie w r. 1895 pakunków 10.674 sztuk, w zeszłym roku 11.497 sztuk; nadeszło do adresatów we Lwowie zamieszkałych pakunków w 1895 roku 12.869, w zeszłym roku 13.512 sztuk; przeszło przez Lwów dworzec w r. 1895 pakunków 59.705, w zeszłym roku 67.128 sztuk.

— **W szkole ogrodniczej** krajowej w Tarnowie, rozpoczyna się nowy rok szkolny z d. 5 kwietnia Szczegóły co do przyjmowania kandydatów, znajdują się w dziale ogłoszeń w dzisiejszym numerze *Gazety*.

— **Kagańce.** Magistrat uchwalił wprowadzić znowu przymus kagańcowy na psów — z powodu kilku wypadków wścieklizny.

— **Kongres dziennikarski** międzynarodowy, odbędzie się 25 czerwca b. r. w Sztockholmie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Franciszek Olszewski, b. radca szkolny, przeżywszy lat 70.

W Rzymie, kardynał Datarius Bianchi.

W Paryżu, hr. Remusat, senator, swego czasu przeciwnik i zwycięski kontrkandydat Constansa, przy wyborach do senatu.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 25 stycznia godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba ** (0—10)
24/1	2 połud.	749·28	— 6·4	SSW	2	8
24/1	9 wiecz.	749·06	— 2·0	—	0	10
25/1	7 rano	747·08	— 0·0	W	2	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 24 stycznia do 8 rano dnia 25 stycznia b. r. była 6·5 C., najniższa —0·0°C.

Barometr podnosi się.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0 C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Z Cieszyna** donoszą, iż szląska Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 21 b. m., nadać gimnazyum polskiemu w Cieszynie prawo publiczności.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2: pp. A. K. 1 zł. 50 ct., Ignacy Drexler 10 zł.

Rozdano od dnia 17 do 23 b. m. porcyj zupy 1688 i tyleż porcyj chleba.

W tym samym czasie rozdano kosztem magistratu 1400 porcyj zupy i tyleż porcyj chleba.

— **Strejk stenografów.** Wiadomo, że Sejm dolno-austryacki uchwalił wykluczyć żydów-stenografów z biura stenograficznego. Biuro to składa się z 9 stenografów żydów i jednego stenografa katolika. Owóż stenografowie-żydzi zrobili strejk i oświadczyli, iż będą pracowali nadal w Sejmie tylko pod warunkiem, jeżeli na początku dzisiejszego (poniedziałkowego) posiedzenia otrzymają z ust przewodniczącego zupełne zadośćuczynienie.

— **Pożar.** W Łodzi zgorzał onegdaj gmach fabryczny Bialera i Brombergа, przy ulicy Mikołajewskiej. Gmach ten dzierżawili bracia Bukietowie, wyrabiający chustki półwełniane, i Silberzweig, mający tkalnię bawełny. Straty dochodzą 150.000 rubli. Fabryka była asekurowana.

— **Stary zamek Piastowski** w Lignicy — pisze półurzędowa *Nordd. Allg. Ztg.* — wspaniała budowa średniowieczna, przed kilku dziesiątkami lat przerobiona została na budynek rządowy. Już od dłuższego czasu okazuje się potrzeba gruntownej restauracyi gmachu, zwłaszcza frontu, i odbudowania pojedyńczych części. Na mocy uchwały zapadłej w Sejmie, zarządzono następujące roboty: pokrycie frontu cegłą, odnowienie kamiennych obramowań okien, doprowadzenie do dobrego stanu wieży i korytarza, łączącego skrzydło północne z południowem, dalej uporządkowanie klombu frontowego i parku. Na roboty powyższe asygnowano 120.000 marek.

— **Morderca Doleżal** aresztowany w Wiedniu, najstraszniejsze męki sprawił swej uczciwej rodzinie. Dzienniki donoszą, że siostra jego 16-letnia dowiedziawszy się z dzienników o czynach brata dostała ataku nerwowego, skutkiem którego oślepła. Nieszczęśliwy ojciec, werkmistrz fabryki w Trebitsch na Morawach, zawezwany do sądu w Wiedniu, odpisał, że na razie z powodu choroby córki przybyć nie może — „przekonany jest jednak o niewinności swego syna". Śledztwo przeciw Doleżalowi przybiera niezwykłe rozmiary; wychodzą na jaw czyny, które świadczą, iż młody ten człowiek, pod elegancką powierzchownością ukrywał duszę potwora.

— **Dobrane małżeństwo.** Na jednej z ulic City londyńskiego, istnieje skromny skład parasoli, którego właściciel nazywa się tylko.... Władysław Mickiewicz, jakkolwiek nie ma nic wspólnego z rodziną wieszcza. W tych dniach ów pan Mickiewicz wraz z żoną swą Olgą, stanął przed sędzią swego okręgu w asystencyi dwóch adwokatów w sprawie.... rozwodu. Wezwany przez sędziego do wyjaśnień, p. Mickiewicz rzekł: „Kocham moją żonę, a nawet po rozwodzie widywałbym ją chętnie od czasu do czasu. Ale od 30 lat żyjemy z sobą i nie mamy już nic sobie do powiedzenia. Nudzimy się śmiertelnie. Jestem przekonany, iż byłbym szczęśliwszy w pożyciu z małżonką młodszą". Sędzia otworzył szeroko oczy, ale chcąc być w porządku, zażądał wyjaśnień od połowicy. Ta rzekła: „Kocham męża, ale nie znajduję żadnej przyjemności w jego towarzystwie. Oto od lat 30, milcząc siadujemy naprzeciwko siebie, i pokrywamy parasole. W moim wieku nie chcę schodzić z drogi cnoty, a jestem przekonana, że byłabym szczęśliwsza w pożyciu z człowiekiem młodszym i weselszym. Dla tego proszę o rozwód". Sędzia otworzył oczy jeszcze szerzej, aż wreszcie odpowiedział to, co mógł odpowiedzieć: „Sprawa wasza, jako przeciwna dobrym obyczajom i prawu, roztrząsana przez sądy nie będzie. Jedno tylko mnie dziwi: to mianowicie, żeście znaleźli dwóch dostatecznie głupich adwokatów, którzy zgodzili się na przyjęcie waszej sprawy". Pp. Mickiewiczowie z kwaśnemi minami powrócili do domu.

— **Milionerki i szczęście.** Jeden z dzienników amerykańskich podał niezwykłą statystykę: wykazał ile milionerek amerykańskich skutkiem małżeństwa dla tytułu unieszczęśliwiło się na całe życie. Listę rozpoczyna słynna swego czasu z piękności panna Consuelo Yznaga, która poszła za księcia Manchester (lord Mandeville); książę w kilka lat po ślubie zawiązał stosunek z tingl-tanglówką Bessie-Bellwood. Dalej następuje panna Wheeler z Filadelfii, którą pojął hrabia Pappenheim; wkrótce po ślubie powróciła do matki. Panna Cary poszła za pana de Stuers posła holenderskiego w Paryżu; rozwiodła się z nim i żyje teraz w Nowym Jorku jako żona p. Eliot Zborowskiego. Panna Bessie Curtis, milionerka, poszła za wnuka słynnego Talleyranda — który ją zrujnował — do ostatniej nitki. Następują w tym spisie liczne jeszcze inne imiona młodych *miss* — milionerek, które w pogoni za świetnością nie znalazły szczęścia. W końcu jest wzmianka o będącej *en vogue* księżnej Chimay.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert urządzony wczoraj w sali Sokoła, zgromadził liczną publiczność, przysłuchującą się z zajęciem urozmaiconemu programowi. Bohaterką wieczoru była p. Kozłowska. Oklaskiwana gorąco musiała powtarzać ślicznie odśpiewane utwory Żeleńskiego i Niewiadomskiego, jak również waryacye, w których odzwierciedliło się całe bogactwo jej głosu i przekonało słuchaczy, że mają przed sobą prawdziwą artystkę. Innym wykonawcom nie szczędzono również oklasków, nie wszyscy z nich jednak dali się nakłonić do dorzucenia czegoś nad program. Prof. Melcer odegrał pięknie, jak zwykle, Griega „Göttergut" i Leszetyckiego „Canzonettę": p. Jerzyna odśpiewał romans Kirkora z „Goplany" oraz piosnki Galla, Jareckiego i Niewiadomskiego. Chór mięszany „Lutni" zjawił się na estradzie dwukrotnie, znany on jest nadto dobrze we Lwowie, więc zbyteczna dodawać, jak śpiewał.

Koncert Tria Scharwenka powiódł się pod względem artystycznym wcale dobrze, niestety tylko sukces materyalny nie dopisał, dzięki bardzo niezręcznej imprezie i nienależytemu przygotowaniu tego koncertu.

W paniach Scharwenka-Stresow (skrzypce) i Agdzie-Lysel (fortepian) poznaliśmy artystki o poważnej tendencyi, których umiejętność zasługuje na najzupełniejsze uznanie. Grę na skrzypcach pani Scharwenka cechuje dziwna, wcale nie kobieca energia przy znacznej technice, pianistkę zaś p. Lysell charakteryzuje pewien polot artystyczny i wielka miękkość ręki. Zalety te wystąpiły jednakże tylko w ustępach ensemblowych, a mianowicie w Trio Rubinstein i Beethovena (B dur) obydwa dzieła bardzo starannie wystudyowane, odegrane były przy udziale wiolonczelisty pana Weissa (który zastępował należącą do tego trio stałe pannę Józefę Donat) ze zrozumieniem i wyrazem; szczególnie pięknie pojęte i wykonane było Adagio w Trio Beethovena.

P. Scharwenka-Stresow okazała i jako solistka niemniejsze zalety, natomiast p. Lysell nie ziściła naszych oczekiwań, jakie po triu Rubinsteina do jej gry przywiązywaliśmy: niewątpliwie trudne warunki zewnętrzne koncertu, pusta i zimna sala i t. p., przyczyniły się w głównej mierze do tego niepowodzenia.

P. Weiss jest wiolenczelistą, rozpoczynającym karyerę z wcale dobrymi zasobami: małym

jeszcze, ale pełnym tonem, znaczną techniką i prawdziwym zapałem młodzieńczym. *Br.*

P. Juliusz Landmann z Berlina, zgłosił się do p. Tetmajera o tłómaczenie na niemieckie drukującej się obecnie w *Czasie* powieści „Anioł śmierci". P. Landmann ma zamiar przełożyć również na język niemiecki powieści p. Gabryeli Zapolskiej.

P. Henryk Zegarkowski, znany w naszem mieście spiewak operowy, został mianowany dyrektorem Towarzystwa muzycznego w Stanisławowie.

Konkurs na dowcip (dowcipny wierszyk, zdanie, zwrot), który mógłby służyć za temat do humorystycznej ilustracyi, rozpisała redakcya *Śmigusa* z terminem do 1 marca b. r. Pierwsza nagroda 40 koron, druga 20 koron, trzecia 10 koron.

„Reforma sądowa". W lutym b. r. wejdzie w życie wydawnictwo miesięcznika poświęconego sprawie reformy sądownictwa, spowodowanej wprowadzeniem nowych ustaw procesowych. Redakcyę objęli pp.: Romuald A. Lewandowski i Tadeusz Rybicki.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek po raz drugi „Szklana góra", baśń w 3 aktach, 5 obrazach Z. Sarneckiego. Po cenach zniżonych.

We wtorek po raz 4 „Powrót taty", opera w 3 obrazach Henryka Jareckiego, i po raz piętnasty „Jaś i Małgosia", opera w 3 aktach Humperdincka.

We środę po raz trzeci „Szklana góra", baśń w 5 obrazach Z. Sarneckiego.

We czwartek po raz pierwszy „Goplana", opera Wł. Żeleńskiego.

W piątek po raz pierwszy „Harpagoni", komedya w 3 aktach E. Grabowieckiego.

Korespondencya Redakcyi.

Abonentom. Dziękujemy za zwrócenie uwagi; w ogłoszeniu rzeczywiście zaszła omyłka, którą sprostowano.

GOSPODARSTWO i HANDEL

Syndykat handlarzy piór i pierza w Paryżu (Chambre Syndicale des Fabricants de Plumes, Mr. Michaud, 95 Boulevard de Sébastopol), pragnie zawiązać bezpośrednie stosunki z galicyjskimi producentami lub handlarzami pierza i skórek ptasich, dla których otwiera się obecnie we Francyi bardzo korzystne pole zbytu. Bliższych informacyj co do ofert, wzorów i stosunków cłowych udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·95 do 12·—, loco Ołomuniec 11·25 do 11·35, loco Berno-Wiedeń 11·37½ do 11·47½, na luty loco Aussik 12·— do 12·05, cukier w kostkach prima 34·25 do 34·50, secunda 34·— do 34·25, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·50 do 15·60. Nafta baukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 25go stycznia, pszenica 7·90 do 8·20 zł., żyto 5·85 do 6·10, jęczmień browarny 6·— do 6·75, jęczmień pastewny 4·90 do 5·25, owies 5·50 do 5·75, rzepak 11·— do 12·50, groch 5·— do 8·—, wyka 4·25 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 35·— do 40·—, szwedzka 40·— do 50·—, biała 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·20, nowa 4·90 do 5·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął w sobotę przed południem na dłuższej osobnej audyencyi P. Prezydenta Ministrów Kazimierza hr. Badeniego.

W piątek po południu przyjął Najj. Pan na osobnej audyencyi P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego. który tegoż dnia rano powrócił z podróży do Berlina i Drezna.

Rezultat podróży P. Ministra do stolicy Niemiec, reasumuje *Nordd. Allg Ztg.* w następujących słowach: „Poprzednio już podniesiono, że wśród spraw, które tworzyły przedmiot konferencyi między austro-węgierskim mężem stanu i kierującemi osobistościami w Berlinie, żadnej nie można nazwać piekącą w obecnej chwili. Przyjacielska wymiana zapatrywań, jaka się odbyła między dyplomatycznymi reprezentantami obu zaprzyjaźnionych Państw, dowiodła jednak ponownie zupełnej zgodności obustronnych zapatrywań i w ten sposób przyczyniła się do nowego wzmocnienia tego stosunku zaufania, na którym opiera się polityka obu mocarstw."

Z Ajaccio telegrafują prywatnie do dzienników wiedeńskich, że Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este zamierza udać się w dniu 31 b. m. z Ajaccio na Marsylię do Algieru. Stan zdrowia Najd. Arcyksięcia jest bardzo pomyślny.

P. Minister spraw zagranicznyh hr. Gołuchowski przyjął w sobotę popołudniu ambasadora włoskiego hr. Nigrę.

Hr. Gołuchowski oświadczyć miał redaktorowi *Dresdener Neuste Nachr.*: Do Drezna przybyłem nie w celach politycznych. Wskutek ścisłych stosunków między Dynastyą austryacką a saską obowiązany byłem, wstępując do Drezna, złożyć królowi swoje uszanowanie. Wiem, że Najj. Panu nie mogłem sprawić większej radości, jak przywożąc Mu dobre nowiny od króla Alberta. Czułem się w Niemczech jak między przyjaciółmi, i dlatego dłużej tam zabawiłem, niż zrazu zamierzałem; jakoż z każdej skorzystam sposobności aby znowu zabawić między przyjaciółmi.

Z pośród ogłoszonych w sobotę w *Wiener Ztg.* ustaw, zawierających zmiany w okręgach wyborczych do Rady państwa, dwie ustawy odnoszą się do Galicyi. Pierwsza zmienia okręgi wyborcze w wielkiej własności, a mianowicie do trzeciego okręgu należeć mają starostwa: Bochnia, Wieliczka, Podgórze i Brzesko, a do szóstego starostwa: Rzeszów, Strzyżów, Kolbuszowa, Nisko, Łańcut, Tarnobrzeg i Ropczyce. Te zmiany wywołało utworzenie nowych starostw. Druga ustawa zawiera zmiany w okręgach kuryi czwartej, a mianowicie głosować będą w okręgu pierwszym: Kraków i Liszki w Krakowie; Wieliczka, Skawina, Podgórze i Dobczyce w Wieliczce; Chrzanów, Krzeszowice i Jaworzno w Chrzanowie; w okręgu 22: Stanisławów i Halicz w Stanisławowie: Bohorodczany i Sołotwina w Stanisławowie: Tłumacz, Tyśmienica i Otynia w Tłumaczu; Nadwórna i Delatyn w Nadwórny; w okręgu 23: Kołomyja, Peczyniżyn i Gwoździec w Kołomyi; Kosów, Kuty i Żabie w Kosowie; Śniatyn i Zabłotów w Śniatynie; a w okręgu 27: Tarnopol i Mikulińce w Tarnopolu; Zbaraż i Nowosielica w Zbarażu; Skałat i Podwołoczyska w Skałacie. Te znowu zmiany wywołały utworzenie nowych sądów powiatowych.

Fremdenblatt donosi, że opróżnioną od śmierci hr. Ferdynanda Trautsmansdorffa godność Kanclerza orderu Franciszka Józefa, otrzymać ma w najbliższym czasie JE. br. Aleksander Helfert, prezydent centralnej Komisyi dla konserwacyi zabytków sztuki pomników historycznych.

Episkopat austryacki wydał z powodu rozwiązania Rady państwa i rozpisania nowych wyborów wspólny obszerny list pasterski do wiernych. List ten w tekście niemieckim ogłasza *Vaterland*. Znajdujemy pod nim także podpisy wszystkich książąt Kościoła katolickiego z naszego kraju, podpisy arcypasterzy obrządku tak łacińskiego, jak greckiego i ormiańskiego. List pasterski wskazuje na znaczenie w ogóle wyborów do Rady państwa, w której i sprawy życia religijnego bywają rozstrząsane, oraz specyalnie na znaczenie tegorocznych wyborów, przy których po raz pierwszy do urny wyborczej będą dopuszczeni ci, którzy prawa głosowania dotychczas nie mieli. List rozbiera następnie szczegółowo, jakimi powinny być punkta wytyczne działalności katolików w ciałach reprezentacyjnych tak całego Państwa, jak krajów koronnych. Przeszedłszy po kolei sprawy religijne, sprawy oświaty publicznej, sprawy pokoju narodowościowego i socyalnego — zwraca się do katolickich robotników, którzy po raz pierwszy staną do urny, przestrzega ich przed fałszywymi prorokami. a w końcu tak robotników, jak wszystkich katolickich wyborców, wzywa do jedności w obronie interesów wiary katolickiej, porządku państwowego i społecznego.

Dzienniki berlińskie zwracają uwagę, że cesarz Wilhelm przyjmował przedwczoraj kanclerza ks. Hohenlohego na dwugodzinnej przeszło audyencyi.

Wedle *Nordd. Allg. Ztg.* już się rozpoczęły w komisyach rady związkowej obrady nad nowym niemieckim wojskowym kodeksem karnym.

Sekretarz stanu baron Marschall powrócił do Berlina i objął urzędowanie.

Pismo *Zukunft* redagowane przez Hardena, który informacye swoje odbiera często z Friedrichsruh, ogłasza z okazyi odbytego niedawno wesela córki ministra dworu królewskiego, Wedla, z porucznikiem gwardyi hr. Bismarck-Bohlen, list prywatny, który zawiera następujące doniesienie: P. Wedel zaprosił na wesele także hr. Herberta Bismarcka, a ten jako kuzyn nowożeńca zaproszenie przyjął i miał na uroczystości przedstawiać „sławny" odłam rodu Bismarcków. Cesarz. który przyrzekł zaszczycić swoją obecnością gody weselne, kazał sobie z początkiem stycznia przedłożyć listę zaproszonych i polecił następnie powiedzieć Wedlowi, że nie życzy sobie spotkać się przy tej sposobności z p. Herbertem Bismarckiem. Oświadczenie to wywołało naturalnie wielkie zakłopotanie. P. Wedel prosił marszałka nadwornego hr. Eulenburga o zwrócenie uwagi cesarza, w jaki kłopot wprawia go postanowienie monarchy. Cesarz jednak pozostał przy swojem postanowieniu. Hr. Bismarck-Bohlen nowożeniec, podjął się w końcu napisania do hr. Herberta. Uzyskał on od hr. Herberta pozwolenie ogłoszenia. że tenże sam cofnął przyrzeczenie przybycia. Wiadomość ta rozeszła się szybko. Autor listu dodaje w końcu: „Nikt nie wie, co cięży na hr. Bismarcku. Przypuszczają wielkie rozgoryczenie przeciw Friedrichsruhe; sądzą, że idzie tu o „rewelacye hamburskie".

Berl. N. Nachr. zaznaczają, że znały już ową sprawę przed 14 dniami z kół parlamentarnych. Powody niełaski cesarza nie są znane; nie mogą jednak nimi być „rewelacye", gdyż Herbert Bismarck nic ze nimi nie miał wspólnego.

W Berlinie wywarło niemiłe wrażenie. że nowy rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Murawiew przejeżdżając przez metropolię niemiecką w podróży do Kopenhagi, nie złożył wizyty cesarzowi, ani nie starał się obaczyć z kanclerzem ks. Hohenlohe.

Wczoraj w zamku królewskim Amalienborg w Kopenhadze odbył się obiad galowy na cześć hr. Murawiewa. Podczas obiadu król trącił się kieliszkiem z hr. Murawiewem i złożył mu życzenia z powodu objęcia tak ważnego stanowiska.

Hr. Murawiew powróci do Petersburga za kilka tygodni, poczem — jak donosi *Pol Corr.* — nastąpią różne zmiany personalne w ministerstwie spraw zagranicznych.

Dzisiaj zbiera się napowrót parlament rumuński. Słychać, że rząd starać się będzie w interesie własnego wzmocnienia pozyskać dla gabinetu ks. Stourdzę.

Z Konstantynopola zapewniają, że konferencye ambasadorów, celem wypracowania projektu reform tureckich, ukończą się w początkach lutego. Wówczas gabinety mocarstw rozstrzygną, czy nie wypadnie obmyśleć niezwłocznie środków przymusowych, gdyby Turcya czyniła trudności w wykonaniu zaleconego jej programu reform.

Z Konstantynopola donosi *Berliner Tageblatt*, że sułtan w rocznicę swoich urodzin przyjmował życzenia trzech patryarchów: armeńskiego, dyzunickiego i grecko-prawosławnego i to na prywatnej audyencyi. Każdemu podał rękę i łaskawie z każdym mówił. Niezwykłe to odznaczenie wywołało w interesowanych kołach wielkie zadowolenie, bo upatrują w tem rękojmię na przyszłość.

W Izbie francuskiej toczy się dalej dyskusya nad opodatkowaniem cukru. Jaures wygłosił w imieniu socyalistów wielką mowę, w której żądał, aby rafinerye cukru uważać za monopol państwowy. Minister handlu Boucher zwalczał wywody Jauresa. Dziś dalszy ciąg dyskusyi.

Agencya Stefaniego ogłasza notę, która oświadcza, iż ponownie krążące pogłoski, jakoby gubernator Erytrei miał się domagać sześciu batalionów posiłków i jakoby gabinet na tę prośbę miał dać odpowiedź odmowną, pozbawione są wszelkiej podstawy. Zamiary rządu w sprawie wysłania posiłków odnosiły się do ewentualności, które jednakowoż dotychczas wcale nie zaszły. — Gubernator Erytrei nietylko że nie domagał się posiłków, lecz nawet oświadczył się z końcem grudnia za powrotem dwóch batalionów do ojczyzny. Żądaniu temu uczynił rząd zadość, wysyłając statek przewozowy, który zarzucił onegdaj kotwicę w Massawie.

Z Massawy donoszą, że derwisze obsadzili Amideb w chwili, gdy wojsko włoskie zajmuje Keren. Dotąd nie było poważniejszego starcia. Derwisze zamierzają widocznie wywabić Włochów z oszańcowań i wydać im bitwę w otwartem polu. Derwisze liczą 6000 ludzi, zaopatrzonych w dobre karabiny i tysiąc włóczni. Cofają się oni ku Tokarowi i oczekują Osmana Digmy.

Daily Chronicle donosi z Rzymu, iż wiadomość o toczących się pomiędzy Anglią a Włochami układach co do wspólnej akcyi przeciw derwiszom, nie ma podstawy.

W senacie kongresu Ameryki Północnej przyszło w piątek niespodzianie do dyskusyi nad znanym angielsko-amerykańskim traktatem o ogólnym sądzie rozjemczym w sporach między Ameryką Północną a Anglią. Senator Sherman winszował Ameryce tak doniosłego czynu i oświadczył, iż komisya dla spraw zagranicznych uczyni wszystko, aby poprzeć przyjęcie traktatu. Senator Stewart wywodził, iż superarbiter, najwyższy sędzia polubowny, król szwedzki, jest bliskim krewnym królowej Wiktoryi, skutkiem czego nie byłby bezstronnym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 stycznia. Najj. Pan odebrał dzisiaj przedpołudniem przysięgę od tajnego radcy bar. Helferta, jako od nowomianowanego kanclerza orderu Franciszka Józefa, oraz przysięgę od nowomianowanego gr. kat. biskupa przemyskiego ks. Konstantego Czechowicza.

Wiedeń, 25 stycznia. Bawiący tu obecnie węgierski minister oświaty Wlassicz, złożył wczoraj popołudniu nuncyuszowi Talianiemu wizytę, która trwała całą godzinę.

Wiedeń, 25 stycznia. Na posiedzeniu Sejmu dolno-austryackiego odczytano dziś pismo Prezydenta Izby posłów hr. Chlumecky'ego z dnia 22 b. m. stwierdzające na podstawie urzędowego dochodzenia, przeprowadzonego przy współudziale deputowanych: opata Treuinfelsa i Erba, że oskarżenia podniesione przez jednego z posłów do Sejmu dolno-austryackiego przeciw biuru stenografów Izby poselskiej co do prawidłowości postępowania tego biura, są nieuzasadnione i nieprawdziwe. Co się tyczy zarzutów tegoż posła przeciw dyrektorowi kancelaryi Izby deputowych, to na podstawie zgodnego zeznania wszytkich interesowanych funkcyonaryuszów okazało się rzeczą niewątpliwą, że nigdy, a zatem także i w wypadku, zacytowanym przez owego posła, nie miało miejsca oddziaływanie dyrektora kancelaryi na układanie stenograficznych protokołów z posiedzeń Izby deputowanych. W obec tego, iż w niniejszym wypadku podniesiono ciężkie oskarżenia przeciw publicznym funkcyonaryuszom, których osobista prawość jest wyższą pod nad wszelką wątpliwość, Prezydent Izby deputowanych na końcu swego pisma upraszał, by dla salwowania dobrej czci tych funkcyonaryuszów podano pismo jego do wiadomości Sejmu.

Paryż, 25 stycznia. *Agencya Havasa* zamieszcza notę tej treści, że ambasador rossyjski hr. Mohrenheim zawiadomił ross. kierownika spraw zagranicznych hr. Murawiewa, iż na rozkaz cara przybyć ma z Kopenhagi do Paryża, ażeby przedstawić się prezydentowi Faure'owi i wejść w stosunki z ministrami francuskimi. Hr. Murawiew przybędzie do Paryża we czwartek z rana i zabawi 48 godzin.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24go stycznia 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 88·—, Węgierskie akcye kredytowe 412·—, Akcye anglo-austryackie 157·50, Akcye banku Union 295·—, Akcye kolei południowej 91·25, Losy tureckie 53·75, Akcye kolei państwowej 360·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·50, Akcye tytoniowe 157·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Akcye kolei Ebental 274·25. Akcye banku dla krajów koronnych 249·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·20. Akcye banku związkowego 260·—, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 99·70, Kredytowe ziemski 458·—, Kredyty 458·—, Rimamurania 242·50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabowki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/6 do 31/6 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	8·45	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	-	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw przdm., Berhomethu, Czudyna Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 5/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 5/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach, uszu, nosa gardła i krtani 1453

dr. Zygmunt Spalke

b. asystent-demonstrator kliniki chorób uszu prof. Grubera, lekarz kliniki laryngologicznej prof, Störka w Wiedniu **ordynuje od godziny 11—12 i od 3—5 ul. Grodzickich l. 4 pierwsze piętro.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. 1401

Galic. akc. Banku hipotecznego.

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 stycznia 1896

HOTEL GEORGE.

PP. D. Mierzwiński z Podola ross., M. hr. Borkowski z Mielnicy, J. hr. Młodecki z Monasterzysk, W hr. Dzieduszycki z Jezupola. K hr Łubieński z Krakowca, F. hr. Czosnowski z Ożomli, St. Bogdanowicz z Pyczkowiec, J. hr. Lażansky z Steinambrücke, J. Zabielski z Hołego.

Cennik

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 25. stycznia 1897.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217 30	220 —
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292 —	295 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	392 —	400 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	— —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200 —	203 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250 —	260 —
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 10	110 80
„ „ 4½% „ los w 50 l.	99 80	100 50
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 70	97 40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100 50	101 20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98 —	98 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97 60	98 30
4% los w 56 lat	97 40	98 10
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 70	98 40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 75	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 —	102 70
„ „ 4½% (3. em)	100 —	170 70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	105 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	97 30	98 —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 30	98 —
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97 —	97 70
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	27 50
„ Stanisławowa	42 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 62	5 72
Napoleond'or	9 48	9 58
Pół imperyał	9 60	— —
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25 —
„ „ papierowy	126 70	1 27 70
100 marek niemieckich	58 60	59 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 stycznia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.95	102.15
luty-sierpień	101.95	101.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.10	102.30
kwiecień-październik	102.05	102.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	147.—	148.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.50	146.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.75	157.50
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	188.50	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.40	157.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.40	123.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.15	101.35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.40	121.40
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	258.—	260.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.60	127.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218.40	218.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	113.70
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.40	100.30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.55	100.55
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.75	121.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.65	99.85
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.75	141.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	152.75	153.75
„ „ „ za 50 zł.	151.50	152.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.65
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	123.10	129.10
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	107.80	108.80
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.15	98.15
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	104.25
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	97.—	98.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.75	36.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	53.70	54.20
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.75	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.60	100.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.—	117.70
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	104.50	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 50	97.—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.20
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.20	97.45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	101.30
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.15	102.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.20	100.80
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.25	106.25
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.10	117.90
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.80	102.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.30	102.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.65	101.65
„ J „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.15	102.15
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.90	93.90
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.60	109.20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.25	99.25
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	7.40	8.—
Zakł kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	199.20
Clary 40 zł. mk.	57.25	58.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	146.—	150.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.50	28.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	—.—
Palffy 40 zł. mk.	58.—	59.—
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	20.—	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.—	25.—
Salma 40 zł. mk.	71.—	72.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.—	27.—
St. Genois 40 zł. mk.	75.—	76.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	44.—	46.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	150.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	62.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	155.—	157.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1202.—	1205.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	374.10	374.60
Węg. banku kredyt. 200 zł.	411.50	412.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	400.—	405.—
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	249.50	250.—
„ Austro-węg. 600 zł.	959.—	961.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295.50	296.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	135.—
Živnostenska banka 100	132.50	133.75
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	208.50
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3475.—	3485.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.—	294.20
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	361.50	362.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	208.50	209.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	497.—	498.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	270.—	271.50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	87.95	88.45
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	662.—	665.—
Schodnicy 500 kor.	690.—	700.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	160.—	162.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.75	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.75	120.—
Paryż za 100 fran.	47.50	47.57
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	58.97
Włoskie banki	45.10	45.20
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.27	47.37
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9,51	9.52
20-markówka	11.74	11.75
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.75	58.85
Włoskie banknoty za 100 lir	45.25	45.35
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 28617 (215 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie przeciw nieletniej Stefanii Jurkiewicz w kwocie 18 zł. 61 ct., 18 zł. 60 ct., 18 zł. 59 ct. i 477 zł. 48 ct. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Senatu cywilnego w dniach 24 lutego 1897 i 31 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 69²/₄ w Stanisławowie położonej, wedle wyk. hip. l. 576 B. poz. 11 księgi gruntowej gminy kat. Stanisławów własność nieletniej Stefanii Jurkiewicz stanowiącą a to przy pierwszym terminie powyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 4500 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 450 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a niewiadomych z pobytu, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiery po dniu 2 lutego 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli, z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adw. dr. Hermana Falka ze substytucyą adw. dr. Jurkiewicza w Stanisławowie, jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 5 grudnia 1896.

L. 6054 (203 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya 3/12 części realności pod lk. 76 według wyk. hip. l. 6 księgi gruntowej gminy Lutowiska Mechla Knebla własnej, na rzecz Uszera Knebla pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Bernarda Grossmana c. k. notaryusza w Lutowiskach.

Lutowiska, 9 listopada 1895.

L. 6404 (546 1—3)

W dniach 12 i 26 lutego 1897 odbędzie się w tutejszem c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1/7 części realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Stary Łysiec na imię dłużnika Leiby Blumensteina zapisanej whl. 751 objętej w Starym Łyścu pod Nr. d. 219 położonej w celu ściągnięcia należytości w ilości 300 zł. wa. z pn. na rzecz Mojżesza Kornblüb.

Cena szacunkowa wynosi 487 zł., a wadyum 48 zł. 70 ct. Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Bohorodczany, 15 listopada 1896.

L. 9875 (555 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. odbędzie się na rzecz Josla Krauthamera w tutejszym sędzie powiatowym, sprzedaż posiadłości lwh. 109 gminy kat. Mysayn objętej spadkobierców śp. Nykoły Huculaka własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 15 lutego 1897 i 15 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony p. Karol Bałaban kandydat notaryalny w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 102 zł. 50 ct. wa.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 9 grudnia 1896.

L. 21297 (559 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 22 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś drugi 29 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 197 ks. gr. gm. kat Rożdżałów objętej Fedka i Aleksandry Żerebeckich własnej na rzecz Banku kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Ks. Krakow. pto 38 zł. 10 ct. etc. z pn.

Cena wywołania 2560 zł., wadyum 256 zł.

Koszta warunków, akt opisania przynależności, wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. adwokata dr. Wejdę.

Sokal, 30 listopada 1896.

L. 11500 (158 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie w kwocie 110 zł. w. a. z pn. zostanie realność objęta wyk. hip. 522 ks. gruntowej Besko Feliksa Leszczyńskiego własna dnia 25 lutego 1897 i dnia 24 marca 1897 o godz. 10 rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 202 zł., na drugim także niżej lecz nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 21 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora c. k. notaryusza Orłowicza w Rymanowie.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Rymanów, 21 grudnia 1896.

L. 12490 (353 1—3

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 25 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 marca 1897 nawet poniżej takowej licytacya a) ciała hip. whl. 163 i b) 4/32 części ciała hip. l. 42 ks. gr. gm. kat. Rzepniów stanowiących własność Andrucha Jurków a to celem zaspokojenia pretensyi Herscha Willnera w kwocie 50 zł. z przyn.

Cena wywołania ad a) wynosi 1654 zł. ad b) 75 zł., zaś wadyum ad a) 165 zł. 40 ct. ad b) 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, tudzież dla wierzycieli, którzy uzyskali prawa rzeczowe na powyższych realnościach po dniu 1 listopada 1896 ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego, zaś jego zastępcą Jana Reicherta w Busku zamieszkałych.

Busk, 12 listopada 1896.

L. 5876 (13 1—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Górskiego w kwocie 11 zł. 70 ct. z przynależytościami, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod Nr. 25 w Tursku położonej wykazem 22 ks. gr. dla tejże gminy objętej dłużników Michała i Maryanny Kmicików własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 25 lutego 1897 i w dniu 26 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 483 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 48 zł. 35 ct.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 13 listopada 1896 kuratorem ustanowiony pan Władysław Bahr z Ciężkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 20 listopada 1896.

L. 5182 (176 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Masieja Kwolka prawonabywcy galic. zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Ludwikowi Malinowskiemu, spadkobiercy Jędrzeja Malinowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomemu o 250 zł. a. w. ustanowiono kuratorem dla Ludwika Malinowskiego, Michała Sredniawę z Zawady lanckorońskiej oraz, że celem zaspokojenia powyższej wierzytelności odbędzie się w Sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 5 w Zawadzie lanckorońskiej położonej dotąd na imię Jędrzeja Malinowskiego intabulowanej dnia 25 lutego i 30 marca 1897 o godzinie 10 rano.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną będzie za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś poniżej ceny szacunkowej wynoszącej 650 zł. a. w.

Wadyum 65 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych Michał Zieja w Wojniczu.

Wojnicz, dnia 19 grudnia 1896.

L. 27091 (540 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Skarbu Państwa w kwocie 17 zł. 78 ct. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod Nk. 85 lwh. 40 ks. gr. gm. kat. Tarnów do Abe Abenda należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 23 lutego 1897 i 23 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 130 zł. a. w. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosić będzie 13 zł. a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 7 stycznia 1897.

L. 1495 (551 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łące w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Dankowi Frelikowi o 21 rat pożyczki po 5 zł. 65 ct. aw. i reszty kapitału w kwocie 66 zł. 55 ct. aw. i 5 zł. 41 ct. aw. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 425 objętej i 4/16 części realności objętej wyk. hip. l. 426 ks. gr. gm. kat. Hordynia Danka Frelika własnych w dniach 23 lutego i 30 marca 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania wynosi 530 zł. w. a. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum 53 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym Sądzie.

Łąka, 30 września 1896.

L. 3242 (456 1—3)

W tutejszym sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia należytości Skarbu Państwa w kwotach 10 zł. i 15 zł. a pn. w dniu 25 lutego i 22 marca 1897 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności whl. 20 ks. gr. gm kat. Wulka sokołowska objętej Jankla Turteltauba własnej.

Cena wywołania wynosi 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Rampelt w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 20 października 1896.

L. 5652 (177 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 1086 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się na rzecz kasy oszczędności miasta Tarnowa w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 13, 29, 50 gm. kat. Faściszowa objętych Franciszka Jarosza własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 25 lutego i 30 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa realności lwh. 12 9669 zł., lwh. 29 1390 zł., lwh. 50 4385 zł.

Wadyum 970 zł., 140 zł., 440 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Piotr Piela c. k. notaryusz w Wojniczu.

Wojnicz, 23 grudnia 1896.

L. 15582 (494 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Bochni w resztującej kwocie 1943 zł. 50 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 25 lutego 1897 i w dniu 29 marca 1897 o 10 rano publiczna licytacya realności whl. 462 gminy Bochnia Feiwla Nebenzahla własnej.

Cena wywołania 7000 zł.

Wadyum 700 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 22 listopada 1896.

L. 9340 (527 2—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Szymona Ruthena przeciw Wojciechowi Kowalskiemu w kwocie 30 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 29 stycznia 1897 i dnia 5 marca 1897 każdym razem o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 88 i całej realności wyk. hip. l. 228 ks. gr. dla gm. kat Romanowesiolo objętych Wojciecha Kowalskiego własnych.

Na pierwszym terminie realności rzeczone sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową, która co do pierwszej wynosi 160 zł., a co do drugiej 287 zł. zaś na na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi co do pierwszej realności 16 zł., a co do drugiej 28 zł. 70 ct.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Koser.

Zbaraż, dnia 15 grudnia 1896.

L. 8407 (526 2—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Mendla Weinsafta przeciw Frankowi Stankiewiczowi w kwocie 22 zł. 79 ct. odbędzie się dnia 29 stycznia 1897 i dnia 5 marca 1897 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 438 ks. gr. dla gminy kat. Załuże dłużnika Franciszka Stankiewicza własnej.

Na pierwszym terminie rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 105 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 11 zł.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Stein.

Zbaraż, 15 grudnia 1896.

L. 8169 (521 2—3)

W dniach 23 lutego i 24 marca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. c. k. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Königsau w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wyk. hip. 19 ks. gr. dla Königsau dłużników Macieja i Julii Trunkwalterów własnej na zaspokojenie wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 400 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1675 zł.

Wadyum 167 zł. 50 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w tut. Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Szybalski w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy

Medenice, 25 września 1896.

L. 8770 (520 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi, zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 15 zł. 17½ ct. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Natowitza w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości whl. 62 gm. Kalwarya objętej dłużnika Franciszka Gramatyki własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 25 stycznia i dnia 25 lutego 1897 każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony pan dr. Bresiewicz adwokat w Kalwaryi.

Cena wywołania wynosi 461 zł.

Wadyum 47 zł.

Kalwarya, 10 listopada 1896.

L. 23934 (519 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Samborze rozpisano przymusową publiczną sprzedaż pretensyi masy rozbiorowej Abrahama Reisa w ogólnej kwocie 936 zl. 64 ct. w. a. na dzień 1 lutego 1897 i na dzień 16 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie z tem postanowieniem, że pretensye powyższe na pierwszym terminie za cenę wywołania 9367 zł. 64 ct. lub wyżej takowej, na drugim zaś terminie i niżej takowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę zaraz złożyć się mającą z tem zastrzeżeniem sprzedane będą, że sprzedająca masa konkursowa ani też jej zarządca nie ręczą ani za należność ani za ściągalność wierzytelności sprzedanych.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 3 grudnia 1896.

L. 6893 (516 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu w kwocie 300 zł. z 12% od dnia 18 kwietnia 1893 bieżącym, kosztami w kwotach 10 zł. 62 ct., 10 zł. 33 ct. i 19 zł. 97 ct. a. w. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 223 gm. Biecz Ambrożego Litworowskiego własnej i połowy ciała hip. lw. 366 gm. Biecz Franciszka Lignara własność stanowiącej w dwóch terminach w dniu 9 lutego 1897 i w dniu 9 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 240 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mających realności oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można registraturze sądowej.

Biecz, 27 października 1896.

L. 23691 (517 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 567 zł., 567 zł. i 543 zł. 98 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 30 i 30 a w Drohobyczu położonej wedle wyk. hip. l. 52 ks. gr. gm. kat. Drohobycz dzielnica miasto, dłużnika Markusa Tillemana wedle poz. 1 karty B. powyższego wykazu własnej wraz z przynależytościami w protokole z dnia 8 października 1895 do l. 13461 opisanymi na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w dniach 15 lutego 1897 i 15 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed połnd.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 2750 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 9 grudnia 1896.

L. 7214 (523 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 48 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Chaima Bachmanna w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya jednej trzeciej niewydzielonej posiadłości, lwh. 51 gminy Laszki zawiązane objętej, dłużnika Hryńka Leszczyszyna własnej.

Do sprzedaży tej wyznacza się termin na dzień 3 lutego 1897 i 3 marca 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności tej kwotę 390 zł. a. w.

Wadyum wynosi 10%.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. Registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest pan Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 20 listopada 1896.

L. 8741 (529 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Josla Scharfa w kwocie 17 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 lutego 1897 i 15 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Żabiniu położonej wedle wykazu hipotecznego l. 115 B. poz. 1 księgi gruntowej Żabiń własność Anny Mołczak ur. Kowbasiuk stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 330 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi. Wadyum ustanowiono na kwotę 33 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono adwokata dr. Naglera z substytucyą kandydata notaryalnego Rożniatowskiego w Zborowie.

Zborów, dnia 6 października 1896.

L. 25624 (518 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 255 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności obj. wyk. hip. l. 682 ks. gr. gm. kat. Tustanowice Heniga Messera własnej na rzecz Banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie w dniach 23 lutego 1897 i 23 marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 540 zł, w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Bergwerka w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 18 grudnia 1896.

L. 16147 (411 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej ks. Jana Karanowicza przeciw Abrahamowi Gottliebowi o zapłacenie kwoty 30 zł. odbędzie się dnia 24 lutego 1897 i dnia 26 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 5 przymusowa sprzedaż całej realności whl. 1042 i połowy realności whl. 2136 w Jarosławiu położonych dłużnika Abrahama Gottlieba własnych.

Cenę wywołania pierwszej realności stanowi kwota 230 zł., drugiej zaś 237 zł. 1 ct. wadyum zaś 10% tychże kwot.

Realności te zostaną sprzedane osobno,

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiono adw. dr. Maksymiliana Segala w Jarosławiu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Jarosław, 15 listopada 1896.

L. 13949 (327 3—3)

W dniach 24 lutego 1897 i 8 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności w Dorze pod l. kons. 246 położonej, wyk. hip. l. 581 księgi gruntowej Dora objętej na zaspokojenie pretensyi Seliga Stangera w kwocie 5 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 601 zł. 11 ct. w. a., wadyum 60 zł. 11 ct. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono adwokata p. dr. Berlsteina

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 17 grudnia 1896.

L. 7669 (436 3—3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości spadkobierców Katarzyny Galinej w ilości 131 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 24 lutego i 24 marca 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 3/4 części realności whl. 126 gm. Otfinów objętej Józefa Musiaka własnych.

Cena wywołania 1064 zł. 62½ ct.

Wadyum 107 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 24 listopada 1896.

L. 15870 (482 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że wskutek ofiarowanego i do wiadomości sądowej przyjętego podkupu rozpisaną została na rzecz Wysokiego Skarbu państwa w celu ściągnięcia kwot 45 zł. i 45 zł. a. w. z pn ponowna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Chaskla Sperbera Nachmana w Kołomyi własnej pod Nr. dz. 777²/₄ położonej whl. 1099 ks. gr dla II dz. m. Kołomyi objętej w jednym na dzień 15 lutego 1897 o godz. 10 rano w biurze nr. 6 tut. Sądu wyznaczonym terminie, że oznaczona powyżej realność tylko wyżej ofiarowanej ceny podkupu w kwocie 170 zł., która zarazem i za cenę wywołania służyć będzie sprzedaną zostanie i że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 34 zł. jako wadyum złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe, nabyli kurator w osobie adw. dr. Haczewskiego ustanowionym został wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 19 grudnia 1896,

L. 9108. (486 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi firmy Erste Prerauer Maschinen-Fabrik und Eisengiesserei Ed. Kokora & Comp. w Przerowie w kwocie 4500 zł. a. w. z pn., odbędzie się w dniu 15 lutego 1897 i w dniu 15 marca 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż wierzytelności w kwocie 3464 zł. 74 ct. w. a. z pn., która na rzecz egzekutki Anastazyi Jantowej w stanie biernym whl 413 dóbr tab. Dąbrowa, jako na karcie głównej, tudzież w stanie biernym whl. 467 dóbr Klimkówka, jako na karcie ubocznej jest zaintabulowaną.

Wadyum wynosi 347 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz, 31 grudnia 1896.

L. 25003. (315 3—3)

C k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Katarzyny Klimowicz sumy 3 zł. 50 ct. i 3 zł. 50 ct. w. a. z pn. licytacyę 1/5 części realności Joanny Klimowicz własnej, wyk. hip. 72 gminy Hodowice objętej, na dzień 24 lutego 1897 i na dzień 29 marca 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 264 zł. w. a.

Wadyum 26 zł. 40 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Aleksander Schier we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II.

Lwów, 4 grudnia 1896.

L. 8027. (498 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie podaje niniejszem do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jana Hubenego, jako cesyonaryusza Jana Głowczyka w kwocie 39 zł. 60 ct. w. a. z pn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 23 lutego i 23 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności lwh. 93 ks. gr. gm. kat. Biała wyżnia, własność Ewy Makowcowej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 156 zł. w. a., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 16 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszym Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Michał Huza w Grybowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grybów, 15 grudnia 1896.

L. 25731 (506 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie dwóch rat po 260 zł. w. a. z pn. licytacyą realności Bronisława i Matyldy mał. Daszkiewiczów własnej wyk. hip. 52 gminy Hołosko wielkie objętej na dzień 10 lutego 1897 i na dzień 10 marca 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 14000 zł.

Wadyum 1400 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Godlewski.

Lwów, 31 grudnia 1896.

Konkursa.

L. 45 (511 2—2)

KONKURS

Na oddanie w przedsiębiorstwo zgłębienia na razie jednego ewentualnie kilku otworów wiertniczych, celem zbadania dalszego szerzenia utworów solonośnych we wschodniej stronie Bochni, mianowicie w Gorzkowie, miejscowości o 5 kilometrów od miasta tego oddalonej.

Robota wiertnicza, która wykonana być ma do głębokości około 300 metrów z użyciem albo systemu kanadyjskiego albo systemu Faucka, rozpocząć się ma najpóźniej z początkiem maja 1897 roku.

Przedsiębiorca ma własnym kosztem wystawić budynki i wykonać robotę wiertniczą swoimi robotnikami, jako też własnem narzędziem i własnym materyałem.

Ugodzone wynagrodzenia od bieżącego metra wypłacać będzie zarząd salinarny przedsiębiorcy w miarę uskutecznionej roboty.

Szczegółowe warunki, które przed wniesieniem oferty przedsiębiorca, w dowód że je przyjmuje podpisać powinien, przeszle c. k. zarząd salinarny oferentowi albo na żądanie jego, albo może takowe przejrzeć w kancelaryi c. k. zarządu salinarnego.

Ofertę zaopatrzoną marką stemplową na 50 ct. i poręcznem w wysokości 300 zł., należy przesłać do podpisanego c. k. zarządu salinarnego najpóźniej do 20 lutego 1897 r.

C. k. Zarząd salinarny

W Bochni, dnia 21 stycznia 1897.

L. 79 (504 3—3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady prymaryusza szpitala powszechnego w Sokalu z roczną płacą 700 zł., względnie posady sekundaryusza szpitala z płacą roczną 400 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 28 lutego b. r.

Podania o każdą z wymienionych posad mają być zaopatrzone w następujące dokumenta:

1. metrykę urodzenia,
2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich,
3. świadectwa wykazujące odbytą praktykę w zawodzie lekarskim ewentualnie świadectwo odbytej służby w szpitalu powszechnym,
4. świadectwo zdrowia wydane przez c. k. lekarza powiatowego, względnie fizyka miejskiego.
5. świadectwo nieskazitelnego zachowania się potwierdzone przez c. k. Starostwo.

Od kandydatów wymaga się nadto znajomości języków krajowych.

Posada ta może być nadaną tylko kandydatowi posiadającemu prawo obywatelstwa austryackiego.

Z Wydziału Rady powiatowej

Sokal, dnia 17 stycznia 1897.

L. 215 (477 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę lustratora gmin przy Wydziale Rady powiatowej w Stryju.

Do tej posady przywiązaną jest roczna płaca w kwocie 1000 zł. i ryczałt na objazdy w kwocie rocznej 600 zł.

Kompetujący o tę posadę mają się wykazać:

1. Prawem obywatelstwa austryackiego,
2. nieprzekroczonym 40 rokiem życia,
3. świadectwem zdrowia,
4. świadectwem moralności,
5. znajomością ustaw administracyjnych,
6. świadectwami dotychczasowego zajęcia.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy się wykażą świadectwem rządowem z odbytego egzaminu z rachunkowości państwowej i wiadomościami w prowadzeniu racyonalnego gospodarstwa wiejskiego.

Posada ta nadaną będzie prowizorycznie, po roku zaś zadowalniającej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Stryju najdalej do 15 lutego 1897 roku.

Z Wydziału Rady powiatowej

Stryj, dnia 15 stycznia 1897.

L. 138 (565)

KONKTRS

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnopolu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę katechety obrz gr. kat. przy szkole wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu z płacą 800 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

II. Na posadę nauczyciela religi mojżeszowej przy VI klasowej szkole męskiej w Tarnopolu z obowiązkiem udzielania nauki religii mojżeszowej w II czteroklasowej szkole żeńskiej z płacą 700 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

III. Na posadę nauczyciela kierującego przy 2 klas. szkole w Ostrowie z płacą 350 zł. dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież przy jednoklasowych szkołach w 1. Bajkowcach, 2. Białoskórce, 3. Czernielowie ruskim, 4. Domamoryczu, 5. Dyczkowie, 6. Grabowcu, 7. Horodyszczu, 8. Ihrowicy górnej i dolnej, 9. Jankowcach, 10. Józefówce, 11. Kipiaczce, 12. Kurnikach, 13. Ludwikówce, 14. Łuczce, 15. Nosowcach, 16 Pleskowcach, 17. Proszowie, 18. Smolance, 19. Stechnikowcach, 20. Toustoługu, 21. Woli mazowieckiej, 22. Zagrobeli, 23. Zaściance i 24. w Zabojkach z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem, a nadto przy szkołach pod 1, 5 i 22 z dodatkiem miejscowym w kwocie 50 zł.

W szkołach I, II, tudzież pod 2, 6, 10, 13, 21, 22, 23 i 24 jest język wykładowy polski, w innych język wykładowy ruski.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy w drodze właściwej do 6 marca 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Tarnopol, 20 stycznia 1897.

Upadłości.

L. 26587 (533)

Vom k. k. Kreisgericht in Kolomea wird hiemit kundgemacht, dass der mit hg. Beschluss vom 18/6 1892 Zl. 8635/9636 zum Vermögen der nicht protokolirten Firma Scherzer et Weisselberger eröfnete Concurs mit Gerichts Beschluss vom 9/1 1897 Zl. 26587 aufgehoben wurde.

Kolomea, den 9 Jänner 1897.

L. 74 (552 1—3)

Do likwidacyi przesłanych względnie zgłoszonych po terminie likwidacyjnym wierzytelności w masie rozbiorowej Jozefa Kellera kramarza z Nadwórny, wyznaczyłem termin na dzień 11 lutego 1897 o godz. 9 przedpoł. na który wierzycieli konkursowi stawić się mogą w mojem biórze.

Nadwórna, d. 14 stycznia 1897.

C. k. komisarz konkursowy

sędzia powiatowy Zennegg

Kuratele.

L. 5595 (525 1—3)

Iwan i Wasyl Melnyk z Babina uznani zostali marnotrawcami i kuratorem ustanowiony Nykoła Atamanczuk.

Wojniłów, 9 listopada 1896.

L. 7519 (528 1—3)

Tomasza Szewczyka z Bachowic uznano za umysłowo niedołężnego na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z 12 grudnia 1896 l. 7481, kuratorem ustanowiono Franciszka Bałysa z Bachowic.

C. k. Sąd powiatowy

Zator, 19 grudnia 1896.

L. 11784 (495 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie uznaje Ahafię Petrów za niedołężną i ustanawia Danyłę Petrów kuratorem.

Bursztyn, 15 listopada 1896.

L. 31854 (544 1—3)

Wawrzyniec Brożek z Białej zostaje uznanym za umysłowo niedołężnego. Kuratorem tegoż Wawrzyniec Radzik z Białej.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, dnia 3 grudnia 1896.

L. 11464 (547 1—2)

Iwan Petryszyn gospodarz z Chłopiatyna uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiono Pawła Tabakę z Chłopiatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 7 stycznia 1897.

L. 9253 (548 1—3)

Iwan Waszczyszyn syn Fedka z Kuliczkowa oddany pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Jacków z Kuliczkowa

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 9 października 1894.

Wyroki prasowe.

L. 1393 (566)

C. k. Sąd krajowy wyższy po wysłuchaniu wniosku c. k. Nadprokuratora Państwa orzekł, iż zamieszczony w czasopiśmie „Dziennik krakowski“ Nr. 293 z dnia 20 grudnia 1896 artykuł wstępny p. t. „Nadużycia“ w ustępie na stronicy 1, kolumnie 1 i 2 poczynającym się od słów „Brud nadużyć“ do słów: „Powinno lecz“ zawiera znamiona występku z §. 305 uk. i dalsze rozszerzanie tego ustępu zostaje zakazanem.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, 17 stycznia 1897.

Zl. 14 (469)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes: „Oesterreichische Volksschulzustände. Ein Wort an das Volk und seine Lehrer.“ Von Adolph Mößler. Wien 1896. Verlag der Ersten Wiener Volksbuchhandlung (Ignaz Brand), VI., Sumpendorferstraße Nr. 8, Druck von L. Bergmann & Comp. in Wien, und zwar in den Stellen 1. Auf Seite 15 von „Solches wird im Katechismus“ bis „erwiesen wäre“, 2. auf Seite 16 von „Man weis da nicht“ bis „als herablassend gepriesen“, 3. auf Seite 57 von „denn sie weis“ bis „zum Zwecke hat“, und zwar ad 1, 2, und 3 das Vergehen nach § 303 und das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 15. Jänner 1897

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 22 December 1896, Z. 7629, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Idea Italiana“ vom 19 December 1896 wegen der Stelle von „Il delitto del Podesta di Pirano“ bis „E lieti di tanta fortuna, noi ci ridiamo sopra“ des Entrefilets auf der zweiten Seite nach §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 11 December 1896, Zahl 3768, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „L'avvenire del Lavoratore“ vom 5 December 1896 wegen der Artikel: „Troppo presto“ und “La nostra prima vittoria“ nach §§ 65 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 29 December 1896, Zahl 11617, Stf. die Weiterverbreitung der ohne Angabe eines Verlegers erschienenen Druckschrift: „Mitbürger und Wähler für den Gemeindeausschuß zu Plan“, gefertigt „Der deutschvolkliche Wahlausschuß für die Gemeindeausschußwahl in Plan“ nach §§ 488 491, 492 St G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht i Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 29 December 1896, Z. 9960, die Weiterverbreitung rücksich der zwei Flugschriften: a. „Weihnachts-Flugblatt Nr 16 (Kauft Christgeschenke nur bei Juden!)“ Verlag von Herm Beyer. Druck von G. Reusche, beide in Leipzig; b. „Fliegendes Blatt Nr. 55 (Christenpflichten zur Weinachtszeit)“. Verlag von Herm. Beyer. Druck von Th. Hentzschel, beide in Leipzig, wegen des gesammten Inhalies derselben gemäß §§ 36 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 14 December 1896, Z. 8359, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Paval Relja, U Arbanasim na Ravnicam 7 Prosinca 1896“ nach § 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 26 December 1896, Z. 2201, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 20 December 1896 wegen des Artikels: „Bosansko Hercegovacki Memorandum“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 38821 (515 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. w Tarnowie zawiadamia Wiktoryę Cyganową, że Karol i Józef Maschlerowie spór przeciw niej o zniesienie współwłasności realności lwh. 5 ks. gr. gm. Dąbrówka infułacka wytoczyli i że pozew z terminem na dzień 22 lutego 1897 ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Mützowi w Tarnowie doręczono.

Tarnów, d. 31 grudnia 1896.

L. 9151. (500 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rozalię Siemieńcową, że w sporze Wojciecha Łucana przeciw Franciszkowi Siemieńcowi i ej o 122 zł. 50 ct. w. a. wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 18 lutego 1897 o godzinie 9 rano i że ustanowionemu kuratorowi Franciszkowi Siemieńcowi informacyi do obrony udzielić lub innego kuratora Sądowi wskazać ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, 19 grudnia 1896.

L. 7251. (499 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Pesslę ze Spieglów Letzterową, że pod dniem 20 sierpnia 1896 do l. 7251 wnieśli przeciw nim do tutejszego Sądu Oy. z Sattler i Hudes Zucker skargę o własność i intabulacyę realności lwh. 98 gm. kat. Rudnik objętej, na którą terminu do rozprawy ustnej na dzień 18 stycznia 1897 o godzinie 10 rano wyznaczono i dla pozwanych kuratorem adwokata dr. Wacława Dundaczka w Nisku ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanych Peslę ze Spieglów Letzterową i Mojżesza Letztera, aby albo na powyższym terminie sami stanęli lub ustanowionemu kuratorowi ich potrzebną do obrony informacyę udzielili lub innego zastępcę Sądowi wskazali, inaczej skutki tego zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, 15 października 1896.

L. 12129. (497 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu w sprawie Konstantego Hołyńskiego przeciw Apolinaremu Hołyńskiemu, Katarzynie Hołyńskiej i Maryi Mühleisen, niewiadomym z życia i miejsca pobytu o unieważnienie przeniesienia i wpis prawa własności do wierzytelności 735 zł. i 400 zł. w stanie biernym realności wyk. hip. 352 ks. gr. gm. Haczko na rzecz Apolinarego Hołyńskiego uskutecznionych, ustanawia p. adw. dr. Izydora Tygermana z Dobromila kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Apolinarego Hołyńskiego, Katarzyny Hołyńskiej i Maryi Mühleisen i wyznacza termin do ustnej rozprawy na dzień 8 lutego 1897 o godz. 9 rano w tus. sali rozpraw, wzywając tychże, ażeby swemu kuratorowi potrzebne do obrony środki dowodowe dostarczyli, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej mogące wyniknąć następstwa szkodliwe sami sobie przypisać będą winni.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 31 grudnia 1896.

L. 23269. (124 3—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Tarnopolu ustanawia celem doręczenia uchwał z dnia 29 kwietnia 1896 l. 7807 i z dnia 24 czerwca 1896 l. 12371 dla Józefa Trzcińskiego przeznaczonych, kuratorem p. adw. dr. Pohoreckiego, z zastępstwem p. adwokata dr. Schmidta z Tarnopola.

Wzywa się Józefa Trzcińskiego, aby mianowanym kuratorom informacyi udzielił, albo innego zastępcę prawnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Tarnopol, 11 grudnia 1896.

L. 8627. (208 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Schulima Fröhlicha, że w sprawie hipotecznej Wolfa Hillingera o wykreślenie ze stanu biernego realności wykazem l. 215 ks. gr. gm. kat. Raniżów objętej, kwoty 500 zł. z pn., kuratorem dla niego zamianował Chaima Schindelheima z Sokołowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 2 listopada 1895.

L. 6402. (184 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że ustanawia w sprawie rozdziału ceny kupna dóbr Haczowa dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Urbańskiego, syna i spadkobiercy śp. Franciszka Ksawerego Urbańskiego, byłego właściciela dóbr Haczowa, kuratorem adwokata dra Szlączkę w Sanoku, zaś dla wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych, lub którzyby po dniu 18. lutego 1867 do tabuli weszli w miejsce adwokata dra Zezulki w Przemyślu, kuratorem adwokata dra Flakowicza w Sanoku i wzywa wyż wymienionych kurandów, by się z ustanowionymi kuratorami porozumieli lub innych zastępców tutejszemu Sądowi przedstawili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, 3. listopada 1896.

L. 1. (204 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowem Siole podaje do powszechnej wiadomości, że ustanowił w sprawie egzekucyjnej Mojżesza H. Malca przeciw Józefowi Lipińskiemu o 2600 zł. w. a. zpn., oraz w sprawie egzekucyjnej Podolskiego domu bankowego i komisowego w Tarnopolu przeciw Józefowi Lipskiemu o 1500 zł., 1500 zł. i 600 zł. w. a. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu egzekuta Józefa Lipskiego, kuratora w osobie pana Nemezyusza Mayera z Nowego Sioła.

Wzywa się zatem egzekuta, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub też innego pełnomocnika sądowi wymienił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wynikające, sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowe Sioło, 4 stycznia 1897.

L. 6258. (218 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Franciszka Czajkowskiego, że w celu doręczenia mu tus. uchwały z dnia 31 lipca 1895 l. 11087 i zastępywania go w sprawie spadkowej po Agnieszce Czajkowskiej, kuratorem adwokat dr. Komeriner w Borszczowie ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacye temuż kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 31 maja 1896.

L. 4832. (146 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie oznajmia nieobjętej masie spadkowej Izaka Heischobera z Tyczyna, względnie tegoż spadkobiercom, że przeciwko Izakowi Heischoberowi wydany został uchwałą Sądu handlowego w Pradze dnia 24 stycznia 1896 l. 4783 na rzecz firmy Marsano i Prager nakaz zapłaty sumy wekslowej 57 zł 50 ct.

Dla pozwanej masy spadkowej ustanowiono kuratorem adwokata Madejskiego w Tyczynie, któremu nakaz zapłaty doręczony zostaje.

Wzywa się więc nieobjętą masę spadkową Izaka Heischobera, względnie spadkobierców tegoż, ażeby kuratorowi służące do obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami poniosą.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 15 lipca 1896.

L. 9520. (131 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa Wawrzyńca Krzebieta, nieznanego z miejsca pobytu, aby do roku od dnia niniejszego ogłoszenia do spadku po ś. p. Antonim Krzebiet, synie Michała, ojcu jego zmarłym w Kisielowie 15 października 1882 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia się zgłosił, lub pełnomocnika swego wskazał, gdyż po upływie tego terminu przewód spadkowy z kuratorem adw. dr. Münzem w Jarosławiu dlań ustanowionym przeprowadzonym zostanie, a część spadkowa na niego przypadająca w przechowaniu Sądu aż do dostarczenia dowodu jego śmierci lub uznania go za zmarłego zatrzymaną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jarosław, 24 czerwca 1896.

L. 8625. (126 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Birczy w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw gminie Jamna dolna pto 4 raty po 640 zł. i jednej na 815 zł. w. a. zpn., ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Stefana Woroniaka po Michale, kuratorem Jędrzeja Ileczka gospodarza z Jamny dolnej, polecając zarazem Stefanowi Woroniakowi po Michale, by tak ustanowionomu kuratorowi potrzebnych obron dostarczył, lub sobie innego zastępcę ustanowił i o tem Sąd tutejszy zawiadomił.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 2 grudnia 1896.

L. 10912 (541 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłaszać będzie w roku 1897 wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta lwowska“, „Gazeta wiedeńska i Prawnik“, zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkowych w czasopiśmie „Gazeta lwowska“.

Złoczów, 30 grudnia 1896.

L. 8288 (549 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z życia i pobytu niewiadomych Józefa Szczyptę „Kostkowy“ i Karola Glistę iż przeciwko nim wniosła Zofia Pikula pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. z pn., wskutek czego im kuratorem Tomasza Mateję ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 17 lutego 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 22 grudnia 1896.

L. 13230 (571)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę Bielatowicz, że Franciszek Ochab wniósł przeciw niej i spół. pozew dnia 21 listopada 1896 l. 13230 o zapłacenie 20 zł. wa., wskutek czego termin do rozprawy na 26 stycznia 1896 o 9 rano wyznaczono i że dla niej Jana Szczęcha z Brzezówki kuratorem ustanowiono.

Wzywa się ją, aby kuratorowi informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika ustanowiła.

Dębica, dnia 23 listopada 1896.

L. 73545 (560 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia z życia i miejsca pobytu nieznanym Annie Kaizer i Maryannie Kaizer, że przeciw nim przez dr. Stanisława Obmińskiego odrębne pozwy o zapłacenie kwoty 39 zł. 18 ct. i kwoty 39 zł. 18 ct. wa. wniesione zostały. Gdy miejsce pobytu Anny Kaizer i Maryanny Kaizer nie jest wiadomem, ustanawia się dla nich kuratorem ad actum dr. Kamieńskiego adwokata krajowego we Lwowie a gdy powyższe pozwy kuratorowi doręczone zostały, wyznacza się termin do łącznej w obydwóch sprawach rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 25 lutego 1897 o godzinie 9 przed południem sala II.

Wzywa się zatem Annę Kaizer i Maryannę Kaizer, aby ustanowionemu kuratorowi służące do ich obrony środki dostarczyły lub innego zastępcę sobie obrały, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, same sobie przypisać będą musiały.

Lwów, dnia 19 stycznia 1897.

L. 14029 (118 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Jadwigę Włodek, że przeciw niej wniósł Markus Ekstein pozew de praes 23 grudnia 1896 l. 14029 i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty, doręczonym został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Uiberallowi z substytucyą adw. dr. Alsa w Rzeszowie i poleca tejże, ażeby kuratorowi środków obrony dostarczyła i Sądowi o tem doniosła, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Rzeszów, 27 grudnia 1896.

L. 24409 (121 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Josla vel Józefa Kesslera, że w sporze pisemnym Scheindli Kessler przeciw niemu o uznanie prawa do dowolnej sprzedaży za dowolną cenę realności Nr. kons. 195¼ wyk. hip. l. 515 gminy kat. Stanisławów objętej, kuratorem adwokata dr. Hauslicha w Stanisławowie dla niego ustanowiono, przyczem go wzywamy, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił.

Stanisławów, 14 listopada 1896.

Doniesienia prywatne

Teatr hr. Skarbka.

We wtorek dnia 26 stycznia 1897.

Powrót Taty

opera w 3 obrazach podług ballady Adama Mickiewicza ułożył Jan Gołębiowski, muzyka Henryka Jareckiego.

OSOBY:

Kupiec . . .	Remy
Jasio) . .	Kliszewska
Marynia) . . .	Bohuss
Bolko) jego dzieci .	Sauerówna
Kasia) . . .	Bronikowska
Andzia) . . .	Dolska
Starszy zbójca . .	Górski
Fedko) . . .	Kratochwil
Iwan) rozbójnicy .	Jeleński
Stefan) . . .	Bogucki
Dymytro) . . .	Kornażyński

Zbójcy, góralki, służba kupca. Rzecz dzieje się w okolicy Worochty za czasów Stanisławowskiego Starosty Krattera,

Jaś i Małgosia

(Hänsel und Gretel)

opera w 3 a. 5 odsł. E. Humperdincka.

OSOBY:

Piotr, miotlarz . .	Górski
Gertruda jego żona .	Skalska
Jaś) ich dzieci .	Bohussówna
Małgosia) .	Kozłowska
Czarownica . .	Kasprowicz
Duch rosy . . .	Kliszewska
Duch nocy . . .	Bronikowska

Michał Archanioł, aniołowie, dzieci, duchy, pierniki. Rzecz dzieje się w czasach bajecznych w domku, w lesie, przed domem czarownicy i w niebie.

Kapelmistrz: Henryk Jarecki. Reżyser: Julian Myszkowski.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

Dyetaryusza rutynowanego, obznajomionego we wszystkich gałęziach manipulacyi, poszukuje się od 1 lutego 1897. Wynagrodzenie odpowiednie uzdolnieniu. Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego w Lisku, dnia 21 stycznia 1897. 550

Smalec na pączki pół kilo 34 ct. znakomity, bezwonny, jedynie w handlu Leonarda **Soleckiego** we Lwowie, ul. B[illegible]ego l. 2. 28

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE** i KATAROM
Wgłówn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare 64

Inteligentnych młodych ludzi

mających chęć poświęcenia się zawodowi asekuracyjnemu, poszukuje filia lwowska pierwszorzędnego Towarzystwa ubezpieczeń akcyjnego. Petenci we Lwowie i na prowincyi otrzymają bezinteresownie fachowe wykształcenie, tak w pracy biurowej, jakoteż i akwizycyjnej, podczas krótkiego czasu próby, po odbyciu zaś takowej **stałą płacę i dyety w podróży.** Zgłoszenia pisemne kandydatów o nieposzlakowanem prowadzeniu się, z załączeniem krótkiego lecz wyczerpującego curriculum vitae, przyjmuje Biuro Plohna pod „Zawodowa praca Rz." 131

Herby monogramy, stampilie stalowe i kauczukowe grawury na wszelkich metalach, wszelkie roboty w zakres rytownictwa, pieczętarstwa, cyzylarstwa wchodzące wykonywa najtaniej i najsumienniej Artystyczny zakład rytowniczy **A. Zigmanna Lwów, ul. Sykstuska 14.** Zlecenia z prowincyi uskutecznia się jak najrychlej.

Dwa medale zasługi!

Proszę żądać tutek NIEMOJOWSKIEGO wszędzie do nabycia.

Nowość: Tutki egipskie **„Orient"**

Uznanie Lwowskiego Laboratoryum chemicznego.

Do Ameryki

a mianowicie do

Nowego Jorku, Baltimore, Texas, Kanady i południowej Ameryki

przewozi najtaniej i wyjaśnień bezpłatnie udziela jedyna, blisko pół wieku istniejąca polska firma

Karesz i Stocki

Bremen, Bahnhofstrasse 29

Prosimy pisać do nas po polsku lub po niemiecku.

Podróż przez morze trwa sześć do siedm dni

Najtaniej i najlepiej kupić można 1202

aparata i przybory fotograficzne

w najstarszym składzie

Ludwika Feigla

Lwów, pasaż Hausmana l. 8.

Mężczyźni

najnowszy bardzo ważny mynalazek przeciw słabości męskiej Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. UNGENFELD, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 67

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu* i *kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nieudzielając nie przyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. 150

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Krzyżanowskiego, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego.

CHOROBY PIERSIOWE.

Syrop z Podfosforanu Wapna

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannem kaszlaniu*, tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głównych aptekach. 1

Dostać można we Lwowie: w aptekach Mikolascha, Ruckera, Wewiórskiego, Sklepińskiego, Beisera, Ehrbara i Krzyżanowskiego.

L. 3 (478 1—3)

Ogłoszenie.

W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie rozpoczyna się rok szkolny 1897/98 z dniem 5 kwietnia 1897.

Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodzieży na ogrodników uzdolnionych do prowadzenia ogrodów wiejskich.

Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat, który:

1. wykaże się: że przynajmniej 15 rok życia ukończył, że odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej, jest umysłowo i fizycznie zdrów i nienagannych obyczajów;

2. w terminie przez Dyrekcyę oznaczonym złoży egzamin wstępny służący do ocenienia czy kandydat jest w ogóle dostatecznie rozwinięty umysłowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych.

Kandydaci, którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą a czynią zadość powyż wymienionym warunkom, mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 165 zł. w. a. rocznie.

Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego.

Każdy wstępujący do zakładu, powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre juchtowe buty.

Podanie o przyjęcie wnosić należy najdalej do 15 marca 1897 do Dyrekcyi kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień.

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła

taflowego i źwierciadłowego

KUPFER & GLASER

Lwów, ul. Kazimierzowska 28.

polecają swe najlepsze

wyroby krajowe

szkła w taflach

we wszystkich jakościach i rozmiarach zwłaszcza

szyby solinowe (belgijskie), szkło dachowe

kolorowe, matowe i w deseniach,

szkło źwierciadłowe,

jak i lustra w ramach itp.

Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najstaranniej. 1149

Kit i dyament do rznięcia szkła.

Nagroda narodowa 16,600 FR. medal złoty

QUINA-LAROCHE

Z ŻELAZEM

W połączeniu ze SOLĄ ŻELAZISTĄ łatwą do uswojenia przez każdy organizm, jest najpotężniejszym środkiem wzmacniającym.

Przywraca krwi i czerwone kuleczki stanowiące jej piękność i siłę, pomaga *trudnemu rozwojowi organizmu, ulecza bezsilność i wątłość*, zaleca się przez lekarzy dla *kobiet po połogach i ozdrowieńców* etc.

W PARYŻU, 22 I 19, ULICA DROUOT

We Lwowie w aptekach pp. Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Sklepińskiego, Ruckera i Erbara. 1053

Ogłoszenie.

Podpisana Dyrekcya Towarzystwa eskontowego i oszczędności w Ropczycach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zwołuje

I. Ogólne Zgromadzenie

Członków, na dzień 3 lutego 1897 o godzinie 6 wieczorem w biurze Towarzystwa w Ropczycach zebrać się mające, z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1896 i udzielenie tejże Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1896.

2. Rozdział czystego zysku.

Ropczyce, dnia 22 stycznia 1896.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-le-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 61

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały wydziału wierzycieli masy konkursowej firmy J. Pamm & Weisslitz w Krakowie z dnia 6 stycznia 1897 rozpisuje się niniejszem sprzedaż hurtowną wszystkich towarów zegarmistrzowskich i fornitur do tejże masy należących na sumę 46174 zł. 80 ct. oszacowanych.

Chęć kupna mający zechcą złożyć najdalej do dnia 15 lutego 1897 do rąk podpisanego zarządcy masy.

Oferty pisemne i wadyum w gotówce 2000 zł. gotówką lub książeczkę wkładkową Kasy Oszczędności m. Krakowa na tę sumę opiewającą.

Spis towarów sprzedać się mających jako t. ż. bliższe warunki sprzedaży przejrzeć można w biurze podpisanego zarządcy masy przy ul. Grodzkiej Nr. 51. Towary zaś można oglądać w sklepie w domu pod l. 5 na Stradomiu za poprzedniem zgłoszeniem się w biurze podpisanego.

Kraków, dnia 8 stycznia 1897.

Dr. Zygmunt Blatteis
zarządca masy upadłej firmy
J. Pamm & Weisslitz.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

Herbatę

zbioru majowego

kl. CONGO .	zł.	1.60
SOUCHONG czarna	„	2 —
„ zbioru maj.	„	3.—
KAYSOW czarna	„	4.—
MELANGE de Lond	„	4 —
WYSIEWKI herbac.	„	1.30
„ najlepszych herbat	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każde stacyi poczt 4¾ kg w woreczku.

Portorico .	zł.	9.—	½kg.—	90
Guba gruboziarnista	„	9.50	„	—.95
Ceylon zielona .	„	10 —	„	1.—
„ „ przednia	„	10.40	„	1.04
„ „ gr.ziarn.	„	10 75	„	1.08
„ „ perłowa	„	10.75	„	1 08
Mocca arabska arom.	„	10 75	„	1.08
Jawa złota .	„	10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Zaproszenie.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie, zaprasza niniejszem Członków stowarzyszenia na

XVIII zwyczajne walne Zgromadzenie

dnia 14 lutego 1897 o godzinie 4 po południu w biurze stowarzyszenia przy ulicy Zdrojowej l. 5 w Tarnowie odbyć się mające:

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi z obrotu interesów w 1896 r.
2. Bilans za rok 1896.
3. Wniosek o rozdział czystego zysku za rok 1896.
4. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum.
5. Zmiana §§. 13, 14, 15, 26 i 36 statutu.
6. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.
7. Wnioski członków stowarzyszenia.

Tarnów 19 stycznia 1897.

Dr. Goldhamer.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.